

naszBiznes

dolnośląski

magazyn

gospodarczy

NR 14 | 23 PAŹDZIERNIKA 2026

WYDAWNICTWO BEZPŁATNE

ISSN 2450-8780

GWIAZDY  2026
BIZNESU
Liderzy sukcesu
str. 7

**Przyszłość
medycyny
zamknięta
w kapsułce**

**Innowacja
w endoskopii**

rozmowa z Maciejem Wysockim,
dyrektorem generalnym
i współzałożycielem BioCamu
str. 12-13

**FRW wspiera
inwestycje w OZE**

rozmowa z Robertem Jagłą,
Prezesem Zarządu
Funduszu Regionu
Wąbrzyskiego
str. 16-17

**Więcej
niż woda**

rozmowa z Tomaszem Jaworskim,
Prezesem Świdnickiego Przedsiębiorstwa
Wodociągów i Kanalizacji

str. 20-21

**Małe granty,
wielkie zmiany**

milion złotych
na inicjatywy

str. 23-24

**45 lat
Lombardu**

rozmowa z Martą Cugier
i Grzegorzem Stróżniakiem
z zespołu Lombard

str. 26-27

XII EDYCJA GWIAZDY BIZNESU 2026

DOLNOŚLĄSKI PLEBISCYT GOSPODARCZY

ORGANIZATOR



PARTNER MERYTORYCZNY

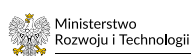


MECENAT



WAŁBRZYSKA SPECJALNA
STREFA EKONOMICZNA

PATRONAT HONOROWY



PATRONAT HONOROWY



PATRONAT HONOROWY
Prezydent Wałbrzyska
dr Roman Szelemej



PATRONAT
HONOROWY
PREZYDENTA
ŚWIDNICY



PARTNERZY



PATRONAT MEDIALNY



VIP MAGAZYN

Pożyczka na poprawę efektywności energetycznej budynków i oświetlenia ulicznego



Fundusze Europejskie
dla Dolnego Śląska



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



**DOLNY
ŚLĄSK**

spis treści

BGK – Pożyczka na dostępność dla przedsiębiorców ...	4	MPK Świdnica.....	28
Kapituła „Gwiazd Biznesu”	5	Transformacja energetyczna	29-30
WFOŚiGW we Wrocławiu	6	DZT Grupa	31
Laureaci „Gwiazd Biznesu” 2026.....	7	Świdnica – Rynek z tradycjami	32
Fundusz Toyoty	8	Dorota Dziekiewicz-Pilich – rozmowa.....	33-35
DARR S.A.	9	BGK – Wsparcie dla podmiotów	
Kto rywalizował o statuetki?.....	10-11	ekonomii społecznej.....	36
Maciej Wysocki – rozmowa	12-13	Innoskills-CE.....	37-38
Dolny Śląsk w gospodarczym sercu Europy.....	14-15	TR Polska	39
Robert Jagła – rozmowa	16-17	Wałbrzych Business Connect.....	40
WZK Victoria S. A.....	18-19	Zespół Parlamentarny KGHM.....	41-42
Tomasz Jaworski – rozmowa	20-21	Dolnośląscy Pracodawcy	43
Ziemia Wałbrzyska	22	MRiT o konkurencyjności gospodarki.....	44
Małe granty, wielkie zmiany.....	23-24	Kwiatowe Centrum Dolnego Śląska	45-46
Kotlina Natury	25	Lean Summit'27	47
Marta Cugier, Grzegorz Stróźniak – rozmowa.....	26-27	Invest-Park Business Mixer	48

naszBiznes
dolnośląski magazyn gospodarczy

Wydawca:

Fundusz Regionu Wałbrzyskiego
ul. Limanowskiego 15 | 58-300 Wałbrzych

Wydawca nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam
i ogłoszeń. Wszelkie prawa zastrzeżone.

ISSN 2450-8780

wydawnictwo bezpłatne

Redaktor Naczelna: Anna Juszcak – Wątor
Współpraca redakcyjna:
Konrad Jagła,
Paulina Purgat

naszbiznes24.pl

Kontakt:

e-mail: redakcja@naszbiznes24.pl
tel.: + 48 661 90 80 50

Oprawa graficzna: TU SIĘ TWORZY



Fundusze Europejskie

Pożyczka na dostępność dla przedsiębiorców

Pożyczka na dostępność dla przedsiębiorców to forma wsparcia finansowego dla przedsiębiorców, którzy chcą zwiększyć dostępność swojej działalności gospodarczej.

- Cel finansowania: inwestycje przedsiębiorstw na poprawę dostępności architektonicznej, cyfrowej i komunikacyjno-informacyjnej dla osób ze szczególnymi potrzebami
- Odbiorcy: mikro, małe, średnie i duże przedsiębiorstwa
- Wartość pożyczki: maksymalnie **1 mln zł**. Jeden Pożyczkobiorca może skorzystać z kilku pożyczek, ale nie może przekroczyć łącznie limitu **1 mln zł**
- Okres spłaty:
 - **7 lat** (dla pożyczek do 500 tys. zł)
 - **10 lat** (w przypadku pożyczek powyżej 500 tys. zł)
- Karencja: **12 m-cy** od dnia podpisania umowy pożyczki
- Oprocentowanie: **0,15% w skali roku** w całym okresie kredytowania
- Zabezpieczenie umowy pożyczki: preferowanym zabezpieczeniem każdej pożyczki jest weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową
- Przed udzieleniem pożyczki wymagane jest **przeprowadzenie audytu dostępności ex-ante** w zakresie inwestycji finansowanej z udzielonej pożyczki
- Możliwość częściowego umorzenia kapitału: **do 30%** kapitału pożyczki
- Kryteria umorzenia:
 - **15%** - po prawidłowym zrealizowaniu inwestycji i rozliczeniu wydatków finansowanych pożyczką
 - **15%** - w przypadku uzyskaniu certyfikatu dostępności w rozumieniu art. 19 ustawy z dnia 19.07.2019 r. o zapewnianiu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami



Więcej informacji:

[www.bgk.pl/
produkty/pozyczka-
na-dostepnosc-dla-
przedsiębiorców/](http://www.bgk.pl/produkty/pozyczka-na-dostepnosc-dla-przedsiębiorców/)



Projekt dofinansowany przez Unię Europejską. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od pozytywnej analizy zdolności kredytowej oraz wymaganych zabezpieczeń. Szczegóły na stronie internetowej. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



Fundusze Europejskie
dla Rozwoju Społecznego



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

Kto sięgnie po statuetkę?

Kapituła 12. Dolnośląskiego Plebiscytu Gospodarczego „Gwiazdy Biznesu 2026” zakończyła ocenę tegorocznych zgłoszeń. Werdykt zapadł 6 października w siedzibie Funduszu Regionu Wałbrzyskiego, ale wyniki pozostały tajemnicą aż do Gali Finałowej. Tegoroczna rywalizacja była wyjątkowo wyrównana. W niektórych kategoriach o pierwszym miejscu decydował zaledwie 1 punkt.



Za nami jedno z najważniejszych etapów 12. edycji Dolnośląskiego Plebiscytu Gospodarczego „Gwiazdy Biznesu”. 6 października obradowała Kapituła Konkursu, która przeanalizowała wyniki ocen i podjęła ostateczne decyzje dotyczące tegorocznych laureatów.

W tym roku do oceny Kapituły trafiły 73 zgłoszenia. Kandydaci reprezentowali różne obszary dolnośląskiej gospodarki, od mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, przez podmioty ekonomii społecznej i biznes odpowiedzialny społecznie, po samorządy, startupy oraz firmy realizujące rozwiązania związane z zieloną transformacją. Każde zgłoszenie było oceniane według kryteriów przypisanych do danej kategorii. Pod uwagę brano m.in. wyniki i rozwój firm, realizowane inwestycje, innowacyjność, pozycję rynkową, działania społeczne, wpływ na lokalne otoczenie gospodarcze czy aktywność na rzecz przedsiębiorców.

Tegoroczne obrady pokazały, jak wyrównany był poziom rywalizacji. W kilku przypadkach różnice punktowe pomiędzy najlepszymi kandydatami były minimalne, a o zwycięstwie decydował nawet 1 punkt. Wyniki stały się podstawą do dalszej, bardzo intensywnej dyskusji Kapituły.

– Zgłoszenia to 73 bardzo różne historie przedsiębiorczości, rozwoju, inwestycji i zaangażowania w region. W tym roku szczególnie wyraźnie było widać, że nie wystarczy

po prostu dobrze prowadzić biznes. Najwyżej oceniane były podmioty, które potrafią rozwijać się, inwestować, wdrażać nowe rozwiązania, ale również budować wartość dla swojego otoczenia. Różnice między kandydatami były naprawdę niewielkie, dlatego obrady wymagały bardzo dokładnej analizy i wielu rozmów – mówi **Robert Jagła, Prezes Zarządu Funduszu Regionu Wałbrzyskiego**, pomysłodawca plebiscytu.

Dyskusja Kapituły była szczególnie intensywna tam, gdzie punktacja nie dawała jednoznacznej przewagi. Członkowie Kapituły analizowali nie tylko liczby, ale również skalę i znaczenie działań podejmowanych przez kandydatów.

– W tej edycji nie było wielu oczywistych rozstrzygnięć. Zdarzało się, że czołówkę dzielił 1 czy 2 punkty. To pokazuje zarówno poziom zgłoszeń, jak i odpowiedzialność, jaka spoczywa na Kapitulce. Dyskutowaliśmy długo, czasami bardzo zdecydowanie, ale zawsze merytorycznie. Każdy głos był poparty argumentami i analizą materiałów – podkreśla **Artur Mazurkiewicz, Przewodniczący Kapituły Plebiscytu, Prezes Związku Dolnośląscy Pracodawcy**.

Werdykt zgodnie z zasadami Plebiscytu został objęty tajemnicą do dnia Gali Finałowej. Do tego czasu nie zostały ujawnione ani nazwiska laureatów, ani firmy i instytucje, które znalazły się na podium.

Kapituła Plebiscytu

Artur Mazurkiewicz

Prezes Zarządu Związku
Dolnośląscy Pracodawcy
PRZEWODNICZĄCY KAPITUŁY

Robert Jagła

Prezes Zarządu
Funduszu Regionu Wałbrzyskiego

Adrian Romańczak

Członek Zarządu
Funduszu Regionu Wałbrzyskiego

Paweł Gancarz

Marszałek Województwa Dolnośląskiego

Anna Żabska

Wojewoda Dolnośląska

dr Roman Szelemej

Prezydent Wałbrzyska

Beata Moskał-Staniewska

Prezydent Świdnicy

Leonard Górski

Starosta Powiatu Wałbrzyskiego

Michał Kopeć

Dyrektor Departamentu Programów Europejskich
Banku Gospodarstwa Krajowego

Zbigniew Kaczorowski

Przewodniczący Komitetu Regionalnego
Funduszu Regionu Wałbrzyskiego

Paweł Łapacz

Prezes Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony
Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

dr hab. Dorota Teneta

prof. Uniwersytetu Ekonomicznego
we Wrocławiu

Marta Sikora

Kierownik Komunikacji i Relacji Zewnętrznych
Toyota Motor Manufacturing Poland Sp. z o.o.

Anna Kaczmarczyk

Dyrektor Departamentu Innowacji i Współpracy
Wałbrzyska Specjalna Strefa Ekonomiczna
„INVEST-PARK” Sp. z o.o.

Wiesław Witkowski

Prezes Zarządu Wałbrzyskich Zakładów
Koksowniczych „Victoria” S.A.

Tadeusz Ratajczyk

Prezes Zarządu Enitra Sp. z o.o.

Ryszard Sobański

Prezes Zarządu Sudeckiej Izby
Przemysłowo – Handlowej

Artur Torbus

Prezes Zarządu Dolnośląskiej Agencji
Rozwoju Regionalnego S.A.

Więcej o „Gwiazdach Biznesu”:

www.gwiazdybiznesu.com.pl

Wspieramy transformację energetyczną



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

Sprawdź dostępne programy wsparcia
dla **Twojej firmy**



@foswroclaw



@foswroclaw



@WFOSiGWWroclaw

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA WFOSiGW.WROCLAW.PL

XII EDYCJA GWIAZDY BIZNESU 2026

DOLNOŚLĄSKI PLEBISCYT GOSPODARCZY - LAUREACI

Mikro Firma

1. Mobilen Laboratorium Techniki Budowlanej Sp. z o.o.



2. LeanTriX Sp. z o.o.
3. CZARNY Sp. z o.o.

Podmiot Ekonomii Społecznej

1. Dolnośląska Fundacja Onkologiczna



2. ARTE Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna
3. Fundacja Biznes Bez Barier

Startup Aglomeracji Wałbrzyskiej

1. Hala Wspinaczkowa Sp. z o.o.



2. Brand Stories Karolina Paluch
3. Chefsapiens Rafał Grzegorzek

Mała Firma

1. ARTE Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna



2. Esperanto Hotel Restauracja Aleksandra Kańczuga-Dudycz, Paweł Kańczuga S.C.
3. Go2Market Sp. z o.o.

Biznes Odpowiedzialny Społecznie

1. Aktyw Sp. z o.o.



2. Sanatoria Dolnośląskie Sp. z o.o.
3. HL Mando Corporation Poland

Zielona Firma

1. Metal-Plast Sp. z o.o.



2. Oleowita Oil Sp. z o.o.
 3. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Świdnica Sp. z o.o.
- wyróżnienie:
Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o.

Średnia Firma

1. Świdnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Świdnicy Sp. z o.o.



2. Poleasingowe.pl Sp. z o.o.
3. Lumina Sp. z o.o.

Samorząd Przyjazny Biznesowi

1. Gmina Kobierzyce



2. Gmina Miejska Dzierżoniów
3. Gmina Żarów

Osobowość

- Maciej Wysocki
BioCam





**MASZ POMYSŁ JAK ZMIENIĆ SWÓJ ŚWIAT NA LEPSZE?
ZGŁOŚ SWÓJ PROJEKT DO FUNDUSZU TOYOTY**

ZDOBAŃ GRANT DO 30 000 PLN!

Dotacje dla organizacji non-profit

Wspierane dziedziny:

**ekologia, nauka i edukacja techniczna, sport, rekreacja i turystyka,
bezpieczeństwo na drogach, mobilność/swoboda poruszania się,
równość w dostępie, różnorodność, inkluzywność**

wsparcie w przygotowaniu koncepcji



www.FunduszToyoty.pl

Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. – wsparcie, które otwiera możliwości



Utworzona w 1991 roku Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. wspiera rozwój przedsiębiorczości i przemiany gospodarcze regionu. Z siedzibą w Szczawinie-Zdroju realizuje projekty finansowane ze środków europejskich i krajowych, wspierając firmy, rozwój kompetencji oraz inicjatywy służące wzmocnieniu potencjału Dolnego Śląska.

Rozwój firm i kompetencji

Ważnym obszarem działalności DARR S.A. jest wspieranie przedsiębiorstw w inwestowaniu w wiedzę i umiejętności pracowników. Projekt „**Dotacje na usługi rozwojowe dla dolnośląskich firm**” umożliwia mikro, małym, średnim i dużym przedsiębiorstwom działającym na Dolnym Śląsku korzystanie z dofinansowania usług rozwojowych dostępnych w Bazie Usług Rozwojowych (BUR).

Agencja realizuje również projekty odpowiadające na potrzeby konkretnych branż i obszarów gospodarki. W ramach inicjatywy „**Kompetencje dla sektora IT, telekomunikacji i cyberbezpieczeństwa (ITC)**” przedsiębiorstwa mogą rozwijać kompetencje cyfrowe i technologiczne swoich zespołów. Projekt „**Kompetencje dla sektora Turystyka**” wspiera podnoszenie kwalifikacji podmiotów działających w branży turystycznej, natomiast „**Zielone kompetencje**” pomagają firmom przygotować się do zielonej transformacji, nowych wymagań środowiskowych i zmian rynkowych.

Oferta DARR S.A. obejmuje także rozwój kadry firm szkoleniowych. Projekt „**Profesjonalne kadry podmiotów BUR**” umożliwia firmom szkoleniowym z sektora MŚP zarejestrowanym w Bazie Usług Rozwojowych podnoszenie kompetencji trenerskich, doradczych, mentoringowych i coachingowych, a także rozwijanie wiedzy merytorycznej związanej ze świadczeniem usług rozwojowych.

DARR S.A. wspiera również mieszkańców regionu w rozwijaniu kwalifikacji i przygotowaniu do zmian zawodowych. Projekt „**Wykorzystaj potencjał – gotowi do zmian**” jest skierowany do osób pracujących na umowach krótkoterminowych i cywilnoprawnych, osób ubogich pracujących oraz osób odchodzących z rolnictwa. Z kolei „**Centrum Wsparcia Kompetencji Zawodowych**” wspiera rozwój kwalifikacji zawodowych i przygotowanie firm oraz pracowników do zmian związanych z transformacją, w szczególności na obszarze subregionu wałbrzyskiego.

Dolnośląski biznes na międzynarodowych rynkach

Istotnym elementem działalności DARR S.A. jest udział w sieci **Enterprise Europe Network (EEN)**, która wspiera mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa w rozwoju międzynarodowej współpracy. Dzięki usługom ośrodka EEN działającego przy DARR S.A. firmy mogą poszukiwać zagranicznych partnerów biznesowych, nawiązywać kontakty handlowe i technologiczne oraz korzystać z informacji

dotyczących zasad funkcjonowania jednolitego rynku europejskiego i rynków poza UE.

Oferta sieci obejmuje również organizację spotkań brokerskich, misji gospodarczych, szkoleń i seminariów, a także wsparcie w zagadnieniach związanych z innowacyjnością, cyfryzacją, własnością intelektualną i regulacjami unijnymi. Usługi ośrodka EEN są świadczone nieodpłatnie, a ich zakres jest dostosowywany do indywidualnych potrzeb przedsiębiorstwa.

Doświadczenie w liczbach

Skalę działalności DARR S.A. odzwierciedlają dane liczbowe: 151 projektów wsparcia realizowanych z wykorzystaniem środków europejskich i krajowych, 5 873 usługi doradcze zrealizowane na rzecz dolnośląskich przedsiębiorców oraz 483 072 463 zł łącznej wartości wsparcia udzielonego przedsiębiorcom, instytucjom, samorządom i uczestnikom rynku pracy.

DARR S.A. łączy doświadczenie w realizacji projektów rozwojowych ze wsparciem dla przedsiębiorców na różnych etapach działalności. Od dofinansowania szkoleń i doradztwa, przez rozwój kompetencji cyfrowych i ekologicznych oraz podnoszenie kwalifikacji kadry, po pomoc w nawiązywaniu kontaktów międzynarodowych – Agencja tworzy warunki sprzyjające rozwojowi firm i wzmocnieniu konkurencyjności regionalnej gospodarki. Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A. – partner w rozwoju przedsiębiorczości, kompetencji i międzynarodowej współpracy.



Dolnośląska Agencja
Rozwoju Regionalnego

Więcej informacji:

www.darr.pl

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU!

Dolnośląska Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
ul. Szczawieńska 2, 58-310 Szczawno-Zdrój

Kontakt w sprawie projektów i możliwości wsparcia:
Mariola Stanisławczyk
tel. 74 64 80 400
e-mail: mariola.stanislawczyk@darr.pl

Kto rywalizował o statuetki?

Mikro Firma

Astrum Marcin Hudyma
Centrum Usług i Szkoleń
EXPERT Dariusz Szyjka
CZARNY Sp. z o.o.
Instytut Księgowości i Podatków Sp. j.
Juliversum
Julia Paterek-Daroszewska
Kamila Piecyk Sensual
KINGS GARDENS
Architektura Krajobrazu
Karolina King
LeanTrix Sp. z o.o.
Luka Gabriel Madej
Łukasz Madej
M.M. AGENCY Sp. z o.o.
Mobilen Laboratorium Techniki
Budowlanej Sp. z o.o.
Nadia Kruk Chatka z masłem
Przemysław Świerczyński
Wędzarnia Sowiogórska
PW VERTOM Tomasz Chromow
SUPRABELT Robert Sławiński
Trycholog Marta Kowal
Ufoludek Anna Szczepanek
W&M Biuro Rachunkowe
Wojciechowska Patrycja,
Mikulec Dagmara S.C.
Wish Pole and More
Agnieszka Pączkowska

Mała Firma

ANEK Sp. j. A. i K. Szarżanowicz
ARTE Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna
Coliseum pro Sp. z o.o.
Commax Zdzisław Sommerfeld
Dom Pogrzebowy Ozyrys Żaneta Białas
Esperanto Hotel Restauracja Aleksandra
Kańczuga-Dudycz, Paweł Kańczuga S.C.
Go2Market Sp. z o.o.
JANIA FLEET MOBILITY Sp. z o.o.
Libertador Sp. z o.o.
Zakład Usług Mieszkaniowych
i Komunalnych Sp. z o.o.

Średnia Firma

Lumina Sp. z o.o.
Poleasingowe.pl Sp. z o.o.
Świdnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów
i Kanalizacji w Świdnicy Sp. z o.o.

Startup Aglomeracji Wałbrzyskiej

Brand Stories Karolina Paluch
Chefsapiens Rafał Grzegorzek
Droplo Sp. z o.o. Semly.ai
Hala Wspinaczkowa Sp. z o.o.
Luka Gabriel Madej Łukasz Madej
Nadia Kruk Chatka z masłem
PRIMEDEV Sp. z o.o.
W&M Biuro Rachunkowe
Wojciechowska Patrycja, Mikulec Dagmara S.C.
Wish Pole and More Agnieszka Pączkowska



Podmiot Ekonomii Społecznej

ARTE Wielobranżowa Spółdzielnia Socjalna

Dolnośląska Fundacja Onkologiczna

Fundacja Biznes Bez Barier

Fundacja eRAKobiet

Fundacja Pałac Jedlinka

Fundacja Somme

Przedsiębiorstwo Społeczne 7NieBo Sp. z o.o.

Spółdzielnia Socjalna Nasze Wsparcie

Spółdzielnia Socjalna Poza Horyzont

Spółdzielnia Socjalna Zielony Zakątek

Zakład Aktywności Zawodowej w Legnickim Polu

Biznes Odpowiedzialny Społecznie

Aktiw Sp. z o.o.

AMAZON FULFILLMENT POLAND Sp. z o.o.

DZT Service and Heat Sp. z o.o.

DZT Service Sp. z o.o.

Grupa AF NEXT Sp. z o.o.

HL Mando Corporation Poland

Sanatoria Dolnośląskie Sp. z o.o.

Świdnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów
i Kanalizacji w Świdnicy Sp. z o.o.**Samorząd Przyjazny Biznesowi**

Gmina i Miasto Lwówek Śląski

Gmina Kobierzyce

Gmina Miejska Dzierżoniów

Gmina Miejska Głogów

Gmina Radwanice

Gmina Strzelin

Gmina Żarów

Miasto Szklarska Poręba

Zielona FirmaKINGS GARDENS Architektura Krajobrazu
Karolina King

Metal-Plast Sp. z o.o.

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne
Świdnica Sp. z o.o.

Oleowita Oil Sp. z o.o.

Zakład Usług Komunalnych Sp. z o.o.

Co ocenia Kapituła?**Mikro Firma**

- sytuację finansową firmy,
- realizowane inwestycje, działania prorozwojowe oraz innowacyjność produktów i usług,
- pozycję na rynku dolnośląskich podmiotów i rozpoznawalność marki,
- społeczną odpowiedzialność biznesu.

Mała Firma

- sytuację finansową firmy,
- realizowane inwestycje, działania prorozwojowe oraz innowacyjność produktów i usług,
- pozycję na rynku dolnośląskich podmiotów i rozpoznawalność marki,
- społeczną odpowiedzialność biznesu.

Średnia Firma

- sytuację finansową firmy,
- realizowane inwestycje, działania prorozwojowe oraz innowacyjność produktów i usług,
- pozycję na rynku dolnośląskich podmiotów i rozpoznawalność marki,
- społeczną odpowiedzialność biznesu.

Podmiot Ekonomii Społecznej

- działalność w wymiarze prospołecznym i ekonomicznym, pozycję rynkową oraz główne produkty lub usługi stanowiące specjalizację podmiotu,
- realizowane inwestycje, działania prorozwojowe oraz innowacyjność w obszarze działalności PES, w tym szczególnie innowacyjne metody osiągania sukcesu w działalności prospołecznej,
- pozycję na rynku dolnośląskich podmiotów i rozpoznawalność marki,
- wymiar społecznego zaangażowania podmiotu.

Biznes Odpowiedzialny Społecznie

- inwestycje prospołeczne w kontekście sytuacji finansowej firmy,
- społeczną odpowiedzialność firmy wobec pracowników,
- etykę w biznesie w kontakcie z kontrahentami,
- działania na rzecz wspierania społeczności lokalnej oraz ochrony środowiska.

Samorząd Przyjazny Biznesowi

- strategię rozwoju samorządu w kontekście wspierania przedsiębiorczości,
- warunki stwarzane przedsiębiorcom planującym inwestycje w regionie,
- realizowane inicjatywy, projekty i konferencje skierowane na wsparcie lokalnej przedsiębiorczości,
- przeznaczone środki własne oraz pozyskane finansowanie zewnętrzne na rozwój infrastruktury i przedsiębiorczości.

Startup Aglomeracji Wąbrzyskiej

- innowacyjność i unikalność rozwiązania,
- zarządzanie i potencjał rynkowy,
- wpływ na Aglomerację Wąbrzyską,
- społeczną odpowiedzialność biznesu.

Zielona Firma

- inwestycje w odnawialne źródła energii i efektywność energetyczną,
- gospodarkę zasobami i minimalizację wpływu na środowisko,
- udział energii z OZE w całkowitym zużyciu (%) za 2024 i 2025 rok oraz oczekiwania/prognozę na 2026 rok,
- społeczną odpowiedzialność biznesu.

Osobowość

Nagrodę w tej kategorii otrzymuje osoba, która angażuje się w projekty związane z gospodarką oraz wspieraniem przedsiębiorczości na terenie województwa dolnośląskiego. Celem nagrody jest wyróżnienie postaw prospołecznych oraz docenienie lokalnych osiągnięć. Kandydatów do nagrody nominują członkowie Kapituły.

Innowacja zaczyna się tam, gdzie kończy się pewność

Jedna kapsułka, kilkanaście godzin pracy urządzenia i tysiące obrazów z wnętrza przewodu pokarmowego. BioCam sprawia, że endoskopowe badanie jest prostsze, bardziej dostępne i szybsze w analizie dzięki sztucznej inteligencji. Za tą technologią stoi Maciej Wysocki, który przez ponad 6,5 roku budował firmę w jednej z najbardziej wymagających branż. Mówi o tym, ile naprawdę kosztuje innowacja, dlaczego startupowy sukces rzadko wygląda tak efektownie od środka i co trzeba poświęcić, żeby doprowadzić przełomowy pomysł do rynku.

Rozmowa z Maciejem Wysockim, dyrektorem generalnym i jednym ze współzałożycieli BioCamu

– Kiedy po raz pierwszy pomyślał Pan „To może zmienić sposób, w jaki diagnozujemy pacjentów”?

– Miało to miejsce w roku 2019, gdy jeden z naszych współzałożycieli, a na tamten moment mentorów, rekomendował nas by zainteresować się endoskopią kapsułkową, technologią znaną w medycynie, używaną komercyjnie od 2001 roku. Ale skrajnie drogą i niszową, przez co mocniej znaną z odcinka serialu dr House, bądź programu dokumentalnego na Discovery niż codziennej rutyny lekarskiej. Wraz ze współnikami byliśmy specjalistami z dziedziny mikroelektroniki, fotoniki i inżynierii biomedycznej, widzieliśmy możliwości zmienienia tego stanu ulepszenia i popularyzacji takiej technologii. Składało się na to użycie takiej architektury i komponentów, które mogą spowodować zmniejszenie kosztów produkcji i bariery cenowej. Istotne wydłużenie energetyki - ciągłej pracy na baterii - tak by kapsułka mogła pokryć cały układ pokarmowy, a nie tylko jego odcinek. Przystosowanie technologii do możliwości przeprowadzenia całego badania w warunkach zdalnych, domowych, bez konieczności hospitalizacji oraz wykorzystanie algorytmów AI do znaczącego przyspieszenia czasu przejrzenia przez lekarza nawet 20 kilkugodzinnego filmu z badania.

– Co było trudniejsze w budowaniu BioCam - stworzenie technologii czy przekonanie ludzi, że warto w nią uwierzyć?

– Myślę, że oba aspekty są równie trudne. Działamy od 6,5 roku, po drodze było mnóstwo wyzwań, ale i porażek technologicznych, mieliśmy wiele iteracji technologicznych,

z których część wymagała porzucenia i adaptacji nowego podejścia. Po drugiej stronie spółka dopiero w tym roku rozpoczęła komercjalizację, nie jesteśmy jeszcze rentowni i przez tyle lat musieliśmy znajdować inwestorów zewnętrznych, którzy uwierzyli w naszą misję, wizję i perspektywę sukcesu obciążonego najwyższym ryzykiem na każdym etapie i odroczonego o wiele lat kalendarzowych.

– Czy pamięta Pan moment, w którym projekt przestał być tylko pomysłem, a zaczął być prawdziwym biznesem?

– Na pewno jest to moment startu produkcji średnioseryjnej i komercjalizacji, co miało miejsce na początku tego roku. Spółka zaczęła po latach przynosić pierwsze przychody, technologia jest używana już w 17 krajach przez lecznice weterynaryjne i wybitnych lekarzy weterynarii. Mamy też pierwsze przypadki pacjentów z wykryciem zmian nowotworowych, co nie udało się konwencjonalnymi metodami diagnostycznymi.

– W medtechu nie ma miejsca na przypadek. Jak wygląda odpowiedzialność przedsiębiorcy, który tworzy rozwiązania związane ze zdrowiem człowieka?

– Odpowiedzialność jest ogromna i od 4 lat skrajnie mocno uregulowana czy wręcz przeregulowana w Unii Europejskiej. To powoduje, że drogę od opracowania gotowego powtarzalnie działającego produktu, dzieli okres około 2 lat i kilka milionów złotych nakładów na badania laboratoryjne, koszty urzędowe czy audyty jednostek notyfikowanych. Jest to częściowo uzasadnione biorąc pod uwagę odpowiedzialność społeczną, ale tworzy barierę nie do przeskoczenia

dla wielu mniejszych innowacyjnych firm z konkurencyjnymi produktami. Komisja Europejska powoli otwiera programy pilotażowe przyspieszonych wdrożeń dla innowacyjnych rozwiązań medycznych, ale na razie są one ograniczone miejscami do zaledwie kilku firm z całej UE w danym naborze oraz wybranych branż pokroju kardiologii. Ubolewam, że nasze rozwiązanie jest już wdrożone w blisko 20 państwach w branży weterynaryjnej, ale pacjenci ludzcy, którzy byli naszą główną grupą docelową, wciąż muszą czekać na przejście całej ścieżki regulacyjnej.

– Sztuczna inteligencja coraz mocniej wchodzi do medycyny. Gdzie według Pana powinna wspierać lekarza, a gdzie nigdy nie powinna go zastępować?

– Sztuczna inteligencja powinna już teraz zastępować w generycznych czynnościach, które zajmują czas, jakiego lekarz nie ma. Mówię tu o automatyzacji wszelkiej możliwej systemowej „papierologii”, w której lekarz „tonie” między blokiem operacyjnym czy przyjmowaniem pacjentów. AI powinien wspierać lekarzy w trudniejszych tematach jak czynności diagnostyczne, a przez wspieranie rozumiemy minimalizację czasu, jaki lekarz musi poświęcić do podjęcia decyzji diagnostycznej. Sama odpowiedzialność za diagnozę i jej poprawność powinna być wciąż odpowiedzialnością lekarza. Algorytmy mogą sugerować konkretne zmiany patologiczne i schorzenia, ale walidacja poprawności rekomendacji i ostateczna decyzja o diagnozie i dalszym procesie leczenia pacjenta musi być po stronie człowieka.

– **Startup technologiczny kojarzy się z sukcesem, inwestorami i szybkim rozwojem. Ile za takim sukcesem jest jednak nieudanych prób, błędów i momentów zwątpienia?**

– Myślę, że większość cyklu życia startupu to właśnie w większości nieustanne problemy i porażki, przeplatane sukcesami. Ta trudniejsza strona codzienności rzadko opuszcza zamknięte drzwi i omija nagłówki medialne.

– **Czy był taki moment, w którym poważnie zastanawiał się Pan, czy warto dalej rozwijać ten projekt? Co zdecydowało, że Pan nie odpuścił?**

– Takich momentów było wiele, trzykrotnie byliśmy w sytuacji tymczasowej utraty płynności. Sam w pewnym momencie musiałem się zadłużyć na kilkadziesiąt tysięcy na pokrycie naszych zaległości podatkowych i podstawowych rachunków. To powoduje zwątpienie i ograniczoną wiarę czy niezależnie od potencjału produktu, spółka odzyska stabilność. Równolegle spółka od 6,5 roku finansuje się głównie z kapitału inwestorów zewnętrznych, osób, którzy zaufali nam na różnym etapie rozwoju, często na bardzo wczesnym etapie wizji długoterminowej. Perspektywa by nie zawieść otrzymanego zaufania, ryzykując swoim własnym majątkiem, staje się kluczową motywacją do szukania rozwiązań i walki do samego końca.

– **Jakiej cechy najbardziej potrzebuje dziś przedsiębiorca, który chce budować firmę opartą na nowych technologiach?**

– Myślę, że najważniejsze cechy są oparte na wytrwałości i nadzwyczajnej odporności psychicznej na stres. Nowe technologie zwłaszcza te związane z branżą skrajnie uregulowaną, jak medycyna, ale i produktem fizycznym, wiążą się z ogromną ilością wyzwań i problemów. Tzw. „gaszenie pożarów” staje się codzienną rutyną i naturalnym elementem życia na długie lata. Wymaga to akceptacji i radzenia sobie z tym, że nie każdy problem jest możliwy do rozwiązania, a porażki są nieuniknione i częścią długoterminowego procesu.

– **Jak buduje się zespół ludzi, którzy mają stworzyć coś, czego wcześniej praktycznie nie było na rynku?**

– Większość firm tworzy generyczne produkty, niezależnie od branży. To sprawia, że nawet będąc wielkim talentem i ekspertem w swojej dziedzinie, nie każdy ma ambicję, a przede wszystkim motywację by mieć udział w tym by np. jakaś duża korporacja finansowa zwiększyła swoje roczne przychody o kolejne „zero”. Młode utalentowane osoby często chcą mieć swój własny udział w czymś przełomowym, w czymś, co faktycznie może zmienić dostęp do diagnostyki, zrewolucjonizować branżę, a w konsekwencji ratować życie. Pozostawić po sobie jakąś spuściznę w czymś, co faktycznie pomaga drugiemu człowiekowi. Aspekty



Maciej Wysocki, dyrektor generalny i jeden ze współzałożycieli BioCamu

humanistyczne i idealistyczne potrafią stać się większą motywacją niż potencjalnie wyższe wynagrodzenia w losowej przemysłowej firmie, której produkt nie rozwiązuje żadnych społecznych problemów.

– **Czy młody polski startup może dziś konkurować z globalnymi firmami technologicznymi i medycznymi?**

– Jak najbardziej, swoimi ambicjami i wytrwałością, zapleczem merytorycznym i dostępem do utalentowanych inżynierów i lekarzy. Covid spopularyzował pracę zdalną, w tym również działanie sprzedażowe i zdalne domykanie umów, co sprawia, że geograficzne miejsce prowadzenia firmy nie ma tak dużego znaczenia. Sama Polska jako kraj w ostatnich latach bardzo zyskuje na wiarygodności – stajemy się równorzędnym partnerem biznesowym dla większych gospodarek. Sami polscy inżynierowie mają istotny udział w rozwoju największych spółek technologicznych na świecie a sukces Eleven Labs stał się naszą najlepszą wizytówką.

– **Co Dolny Śląsk i Wrocław dały Panu jako przedsiębiorcy i twórcy technologii?**

– Przede wszystkim dostęp do masy zdolnych i ambitnych inżynierów z mojej Alma Mater – Politechniki Wrocławskiej, co pozwalało efektywnie budować zespół technologiczny i rozwijać firmę od kilku, kilkunastu do kilkadziesiątu osób. Mówimy o grupie śmiałków, która zwłaszcza w początkowym etapie nie znała słowa „nie da się”. Niewiele mniejszą grupę współpracowników o kompetencjach medycznych budowaliśmy z Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu. Dostęp do specjalistów – młodych ambitnych osób, które stawały się na przełomie lat ekspertami w swojej dziedzinie, dała nam istotną przewagę jako młodej spółce technologicznej w bardzo konkurencyjnej branży.

– **Jak chciałby Pan, żeby BioCam wyglądał za 5 albo 10 lat? Co byłoby dla Pana największym sukcesem?**

– Naszą ambicją jest stanie się złotym standardem w diagnostyce przesiewowej układu pokarmowego u ludzi i zwierząt. Sukces to dla nas ilość wdrożeń, przeprowadzonych badań, a w konsekwencji wczesnych diagnoz i uratowanych żyć. Celami długoterminowymi są kolejne funkcjonalności produktowe oraz poszerzanie możliwych ras zwierząt, które mogliśmy badać. Na razie to psy i koty, ale już teraz przygotowujemy się do koni i wielbłądów.

– **Gdyby mógł Pan dziś porozmawiać ze sobą z początku tej drogi, jaką jedną radę by Pan sobie dał?**

– Pewnie powiedziałbym sobie, że komunikacja kapsułki przez tkanki ludzkie oparta o technologię Bluetooth nie zadziała wystarczająco dobrze w jelitach. Straciliśmy na tą ścieżkę kilkanaście miesięcy początkowego rozwoju. Przez 6,5 roku prac badawczo-rozwojowych zostało popełnione dużo błędów, ale też część kierunków rozwoju okazała się „ścianą”, która wymagała nowych podejść bądź kroku wstecz. Wiedząc o różnych tego typu problemach od pomysłu na kartce, produkt mógłby się pojawić na rynku odpowiednio wcześniej. Jest to cena rozwijania innowacyjnego produktu i kierunków, których nie próbował nikt przed nami.

– **Tytuł Osobowość Gwiazd Biznesu 2026 dotyczy nie tylko wyników firmy, ale również człowieka. Jak Pan sam definiuje sukces?**

– Sukcesem w naszym przypadku są zadowoleni pacjenci i klienci, realnie uratowane życia przez wczesną diagnostykę oraz możliwość wdrożenia nowego standardu diagnostycznego do szerszego grona. Sukces wizerunkowy czy finansowy jest pochodną naszej misji.

**Dziękuję za rozmowę
Anna Juszczak-Wątor**



**DOLNY
ŚLĄSK**



Paweł Gancarz
**Marszałek Województwa
Dolnośląskiego**

Dolny Śląsk w gospodarczym sercu Europy

Hasło podkreśla wyjątkową pozycję Dolnego Śląska na gospodarczej mapie Europy. Strategiczne położenie regionu, rozwinięta infrastruktura, silne zaplecze przemysłowe i naukowe oraz obecność międzynarodowych inwestorów tworzą warunki do rozwoju przedsiębiorczości. Coraz większą rolę odgrywają jednak również lokalne firmy, które inwestują w technologie, budują własne marki i zdobywają zagraniczne rynki.

*– Dolny Śląsk ma wszystko, by być gospodarczym sercem Europy. Naszą siłą są przede wszystkim przedsiębiorcy. W regionie działa około 200 tysięcy aktywnych mikro, małych i średnich firm, które każdego dnia inwestują, zatrudniają i budują swoją pozycję na rynku. W skali kraju sektor MŚP odpowiada za blisko połowę polskiego PKB. Te liczby pokazują, jak wielkie znaczenie mają mniejsze przedsiębiorstwa dla całej gospodarki. To potwierdza również, że Dolny Śląsk ma ogromny potencjał, a naszym zadaniem jest tworzenie warunków do jego dalszego rozwoju – mówi **Paweł Gancarz, Marszałek Województwa Dolnośląskiego**.*

Dolny Śląsk buduje swoją gospodarczą przewagę. Region od lat przyciąga duże inwestycje przemysłowe i technologiczne, a jego kolejną szansą jest rozwój firm działających w otoczeniu tych inwestycji oraz zwiększanie ich konkurencyjności na europejskich rynkach. Ważnym elementem budowania tej przewagi pozostaje rozwój infrastruktury transportowej, która łączy lokalne ośrodki gospodarcze i ułatwia przedsiębiorcom dostęp do rynków.

*– Nowoczesna infrastruktura transportowa jest jednym z fundamentów rozwoju gospodarczego Dolnego Śląska. Inwestycje w kolej, drogi i lepsze połączenia między ośrodkami regionu oznaczają dla przedsiębiorców łatwiejszy dostęp do pracowników, klientów i nowych rynków. Chcemy, aby z gospodarczego sukcesu Dolnego Śląska korzystały nie tylko największe miasta i inwestorzy, ale również mniejsze miejscowości i działające tam firmy. To jeden z naszych najważniejszych priorytetów – podkreśla **Michał Rado, Wice-marszałek Województwa Dolnośląskiego**.*



Dolny Śląsk – przestrzeń, w której innowacje stają się przyszłością

Dolny Śląsk to region, który odważnie patrzy w przyszłość, łącząc potencjał nauki, nowoczesnego przemysłu i przedsiębiorczości. To tutaj rozwijają się technologie, powstają innowacyjne rozwiązania i kształtują się kierunki gospodarki jutra. Dzięki współpracy uczelni, firm technologicznych i instytucji publicznych region wzmacnia swoją pozycję jako atrakcyjne miejsce dla inwestycji, badań i rozwoju. Inteligentne specjalizacje Dolnego Śląska obejmują m.in. zaawansowane technologie przemysłowe, sektor motoryzacyjny i lotniczy, chemię, medycynę oraz nowoczesne wykorzystanie surowców. Ważnym kierunkiem jest również rozwój przemysłu 4.0, zielonych technologii i rozwiązań wspierających jakość życia. Dolny Śląsk udowadnia, że innowacyjność to nie tylko nowoczesne technologie, lecz także umiejętność łączenia wiedzy, kreatywności i biznesu w odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata. To region pełen możliwości – otwarty na nowe pomysły, ambitne projekty i współpracę, która przekłada się na rozwój oraz konkurencyjność na rynkach krajowych i międzynarodowych.

Michał Rado

**Wicemarszałek Województwa
Dolnośląskiego**



Nawet 10 mln zł na zieloną energię. Fundusz Regionu Wałbrzyskiego wspiera inwestycje w OZE

Pożyczka do 10 mln zł, preferencyjne oprocentowanie 1% rocznie, nawet 15 lat na spłatę i możliwość dotacji na spłatę do 30% kapitału. Fundusz Regionu Wałbrzyskiego pomaga dolnośląskim samorządom, wspólnotom mieszkaniowym, instytucjom i organizacjom społecznym inwestować w odnawialne źródła energii. Kto może skorzystać z oferty, jakie inwestycje otrzymają wsparcie i dlaczego własna energia staje się ważna dla regionu?

Rozmowa z Robertem Jagłą, Prezesem Zarządu Funduszu Regionu Wałbrzyskiego

– **Dlaczego Fundusz Regionu Wałbrzyskiego angażuje się w finansowanie odnawialnych źródeł energii?**

– Dla wielu instytucji rachunki za prąd i ogrzewanie stanowią istotną część wydatków. Samorządy utrzymują szkoły, urzędy czy obiekty sportowe, wspólnoty odpowiadają za części wspólne budynków, a szpitale potrzebują energii przez całą dobę. Własna instalacja OZE może ograniczyć koszty ich funkcjonowania i zwiększyć przewidywalność wydatków. Problemem bywają jednak wysokie nakłady na początku inwestycji. Właśnie tutaj pomaga nasza pożyczka. Dajemy możliwość rozłożenia finansowania na wiele lat, przy korzystnym oprocentowaniu i z opcją dotacji na spłatę części kapitału.

– **Kto może ubiegać się o finansowanie? Czy pożyczka jest przeznaczona również dla przedsiębiorców?**

– To oferta dla określonych grup podmiotów, a nie powszechna pożyczka inwestycyjna dla wszystkich firm. Mogą z niej korzystać między innymi jednostki samorządu terytorialnego, szpitale i inne podmioty lecznicze, uczelnie, instytucje kultury, organizacje pozarządowe posiadające osobowość prawną, podmioty ekonomii społecznej oraz służby

ratownicze. Ważnymi odbiorcami są wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe, TBS-y, społeczne inicjatywy mieszkaniowe i zarządcy budynków wielorodzinnych. Wsparcie obejmuje też uprawnione społeczności energetyczne. Inwestycja musi być realizowana na Dolnym Śląsku, a wnioskodawca powinien spełnić warunki programu.

– **Co konkretnie można sfinansować? Czy chodzi głównie o panele fotowoltaiczne?**

– Fotowoltaika jest najczęściej kojarzona z OZE, ale zakres jest szerszy. Finansujemy budowę i rozbudowę instalacji produkujących energię elektryczną lub ciepło ze słońca, energii otoczenia i geotermii, a także z biomasy czy biogazu. Można uwzględnić również magazyn energii, podłączenie instalacji do sieci, a w określonych przypadkach stację ładowania pojazdów elektrycznych zasilaną energią z tej instalacji. Na elementy uzupełniające można przeznaczyć łącznie do 49% kwalifikowanych wydatków finansowanych pożyczką, a na wybrane spośród nich obowiązuje dodatkowy limit 25%. Najważniejsze, by całość tworzyła przemyślany projekt dopasowany do rzeczywistego zapotrzebowania na energię.

– **Jakie są najważniejsze warunki finansowania?**

– Maksymalna wartość pożyczki wynosi 10 mln zł. Przy finansowaniu na warunkach preferencyjnych oprocentowanie jest stałe i zasadniczo wynosi 1% rocznie. Okres spłaty zależy od rodzaju instalacji: do 10 lat przy mocy do 50 kW i do 12 lat przy większej mocy. Dla inwestycji związanych z produkcją energii z biogazu możliwe jest wydłużenie spłaty do 15 lat. Można też wnioskować o karencję w spłacie kapitału do 12 miesięcy. Nie pobieramy opłat ani prowizji za rozpatrzenie wniosku i udzielenie pożyczki, a program nie wymaga wkładu własnego.

– **Szczególną uwagę zwraca możliwość dotacji na spłatę do 30% kapitału. Jak to działa?**

– To realna korzyść, ale nie oznacza automatycznej dotacji w maksymalnej wysokości dla każdego projektu. Zależnie od rodzaju inwestycji i spełnionych kryteriów poziom wsparcia może wynosić 10% lub 20%, a przy łączeniu uprawnionych preferencji maksymalnie 30% wartości pożyczki. Dla przykładu, przy finansowaniu w wysokości 1 mln zł oznacza to potencjalnie nawet 300 tys. zł przeznaczonych na spłatę kapitału. Ostateczna wysokość wynika z oceny wniosku i warunków umowy. Dotacja jest uru-

chamiana po zakończeniu przedsięwzięcia, przedstawieniu dokumentów wydatkowania środków i potwierdzeniu kwalifikowalności kosztów. Chcemy premiować projekty, które rzeczywiście powstają i działają.

– Jak takie finansowanie może pomóc wspólnotom mieszkaniowym i samorządom?

– We wspólnocie energia z własnej instalacji może zasilać na przykład oświetlenie klatek schodowych, windy czy urządzenia techniczne. To pozwala zmniejszać część kosztów utrzymania nieruchomości. Samorząd może z kolei rozważyć instalację przy szkole, urzędzie lub innym obiekcie publicznym. Mniejsze wydatki na energię to większa swoboda w planowaniu pozostałych zadań. Nie obiecujemy jednak identycznych oszczędności wszystkim. Dużo zależy od profilu zużycia energii, rodzaju instalacji, jej mocy i sposobu eksploatacji. Dlatego dobrze przygotowana analiza opłacalności jest tak samo ważna jak samo finansowanie.

– Czy warto łączyć odnawialne źródło energii z magazynem energii?

– W wielu przypadkach tak, zwłaszcza kiedy produkcja i zużycie energii przypadają na różne godziny. Magazyn pozwala wykorzystać później część nadwyżek powstałych w ciągu dnia, zamiast od razu oddawać je do sieci. Trzeba jednak dobrać jego pojemność i moc do konkretnej instalacji oraz faktycznych potrzeb użytkownika. Program przewiduje w tym zakresie wymagania techniczne i limity. Dobrze dobrane rozwiązanie może poprawić wykorzystanie wyprodukowanej energii, ale zawsze trzeba policzyć, czy zakup jest uzasadniony.

– Jak wygląda droga od pomysłu do otrzymania pożyczki?

– Najpierw trzeba określić, co chcemy zbudować, ile energii potrzebujemy i jaki będzie koszt przedsięwzięcia. Kolejnym krokiem jest przygotowanie wniosku i wymaganych dokumentów, w tym analizy wykonalności, harmonogramu, dokumentów finansowych oraz potwierdzenia prawa do nieruchomości. Zakres załączników zależy od rodzaju wnioskodawcy. Analizujemy projekt, jego zgodność z programem, możliwości finansowe i proponowane zabezpieczenia. Podstawą może być weksel lub przewidziane przepisami poddanie się egzekucji, co do zasady z dodatkowym zabezpieczeniem. Dla jednostek samorządu terytorialnego przewidziano odrębne uproszczenie. Warto skontaktować się z naszym zespołem jeszcze na etapie planowania inwestycji.

– Jakie znaczenie mają te inwestycje dla całego Dolnego Śląska?

– Transformacja energetyczna nie powinna być dostępna wyłącznie dla dużych



Robert Jagła, Prezes Zarządu Funduszu Regionu Wałbrzyskiego

miast i najlepiej finansowanych instytucji. Równie ważne są mniejsze gminy, lokalne szpitale, organizacje społeczne i budynki mieszkalne. Każda dobrze zaprojektowana instalacja to szansa na niższe koszty funkcjonowania, a zarazem zamówienia dla projektantów, wykonawców i firm instalacyjnych. Program realizujemy razem z Wrocławską Agencją Rozwoju Regionalnego, przy udziale Banku Gospodarstwa Krajowego i środków Funduszy Europejskich dla Dolnego Śląska. Łączna pula wsparcia wynikająca z umowy to blisko 26,9 mln zł. Zależy nam, by te pieniądze pracowały na rzecz mieszkańców regionu przez kolejne lata.

– Gdzie można uzyskać szczegółowe informacje?

– Zachęcam do odwiedzenia strony www.frw.pl, gdzie publikujemy zasady programu, dokumenty i formularze. Można również skontaktować się z Funduszem telefonicznie pod numerem 74 66 44 810 lub mailowo: biuro@frw.pl. Przypominam, że nie współpracujemy z firmami oferującymi odpłatne pośrednictwo przy składaniu wniosków. Najlepiej korzystać z oficjalnych informacji. Jeśli samorząd, wspólnota czy uprawniona instytucja planuje inwestycję w OZE, warto sprawdzić możliwości finansowania już na etapie przygotowania projektu. Dobrze zaplanowana instalacja może służyć przez wiele lat, a my chcemy pomagać takie projekty realizować.

Red.



Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „Victoria” S.A.
GRUPA KAPITAŁOWA TFS



Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „Victoria” S.A., które w roku 2026 obchodząc będą 140-lecie swojej działalności, są wiodącym w Polsce i znaczącym w Europie producentem koksu odlewniczego oraz dominującym w kraju producentem koksu odlewniczego KESY IS o granulacji +100 mm. Koksownia „Victoria” to nie tylko zakład produkcyjny – to część tożsamości miasta. Jako jedyne są kontynuatorem i symbolem wieloletnich tradycji koksowniczych na ziemiach wałbrzyskich, których początki sięgają drugiej połowy XVIII wieku. „Victoria” to jeden z największych pracodawców w regionie, a jej rozwój przekłada się na inwestycje, miejsca pracy i stabilność lokalnej gospodarki. Zakład wraz ze swoimi dwiema spółkami zależnymi, tj. Zakładem Usług Energetycznych „epeKoks” Sp. z o.o. i Elektrownią Wodorową „Victoria” Sp. z o.o., zatrudnia łącznie ponad 650 osób. Warto podkreślić, że za produkcją stoją konkretni ludzie – inżynierowie, operatorzy, technicy, którzy często pracują tam od pokoleń. Zakład posiada własną bocznice kolejową, która działa od ponad 130 lat.

Pozycję rynkową Victorii określa przede wszystkim skupienie działalności na produkcji koksu odlewniczego specjalnego oraz na zaspokojeniu potrzeb ściśle określonej grupy nabywców, charakteryzujących się dużymi oczekiwaniami jakościowymi.

Spółka jest przedsiębiorstwem branży węglowo-koksowej, przemysłu tradycyjnego dla regionu, dzięki któremu powstało i rozwinęło się miasto, uzyskując znaczenie w skali nie tylko regionu, ale

i Europy. Udział WZK „Victoria” S.A. w produkcji koksu w Polsce wynosi 5 % oraz stanowi 4% krajowego eksportu koksu ogółem. Roczne moce produkcyjne WZK Victoria S.A. to ponad 500 tys. ton koksu, z czego ponad 400 tys. ton koksu odlewniczego specjalnego. Pozycję rynkową Victorii określają najwięksi europejscy liderzy z sektora odlewniczego, hutnictwa metali nieżelaznych i producenci materiałów izolacyjnych.

Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „VICTORIA” Spółka Akcyjna funkcjonują w oparciu o wdrożony i certyfikowany Zintegrowany System Zarządzania w zakresie produkcji i sprzedaży koksu oraz produktów węglopochodnych. Zintegrowany System Zarządzania Spółki obejmuje:

- System Zarządzania Jakością zgodny z normą ISO:9001 (pierwsza certyfikacja 1997 r.);
- System Zarządzania Środowiskowego zgodny z normą ISO 14001 (pierwsza certyfikacja 2012 r.);
- System Zarządzania Bezpieczeństwem i Higieną Pracy zgodny z normą ISO 45001 (pierwsza certyfikacja 2012 r.).

Ustanowiona przez Zarząd Spółki Polityka Zintegrowanego Systemu Zarządzania stanowi element zarządzania w zakresie spełniania oczekiwań jakościowych klientów, ochrony środowiska naturalnego, stanowiącego powszechne dobro oraz działań na rzecz poprawy stanu bezpieczeństwa i higieny pracy pracowników Spółki, a także osób trzecich znajdujących się na jej terenie.



Wiesław Witkowski
Prezes Zarządu WZK „Victoria” S.A.

Spółka angażuje się w inicjatywy z zakresu społecznej odpowiedzialności biznesu (CSR). Spółka działa przy uwzględnianiu Wytycznych dotyczących zasad społecznej odpowiedzialności „ISO 26000 – Guidance on social responsibility”, oraz realizacji celów Polityki zintegrowanego systemu zarządzania i czystszej produkcji. We wrześniu 2024 r. Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „Victoria” S.A. zostały wpisane do Polskiego Rejestru Czystszej Produkcji i Odpowiedzialnej Przedsiębiorczości.

Choć Wałbrzyskie Zakłady Koksownicze „Victoria” S.A. kojarzą się przede wszystkim z przemysłem ciężkim, ich działalność wykracza daleko poza produkcję. Podejmowana działalność jest elementem społecznej odpowiedzialności biznesu, którą Spółka ma wpisaną w swoją strategię zarządzania.



Więcej niż woda. Jak ŚPWik zmienia Świdnicę?

Dostarczanie czystej wody i odprowadzanie ścieków to tylko część działalności Świdnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji. Spółka angażuje się w inicjatywy społeczne, wspierając lokalny sport, edukację ekologiczną oraz działania na rzecz ochrony środowiska. Społeczna odpowiedzialność biznesu (CSR) staje się tu nie tylko elementem strategii zarządzania, ale przede wszystkim sposobem budowania trwałych relacji z mieszkańcami. Rozmawiamy o tym, jak łączyć efektywność ekonomiczną z misją społeczną, dlaczego warto inwestować w lokalną społeczność i jakie wyzwania stoją dziś przed nowoczesnym przedsiębiorstwem wodociągowym.

Rozmowa z Tomaszem Jaworskim, Prezesem Świdnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji

- Świdnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji kojarzy się mieszkańcom przede wszystkim z dostarczaniem wody i odbiorem ścieków. Tymczasem spółka angażuje się również w wiele działań społecznych. Czy dziś przedsiębiorstwo komunalne powinno być czymś więcej niż tylko dostawcą usług?

- Zdecydowanie tak. Oczywiście podstawowym zadaniem Świdnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji jest zapewnienie mieszkańcom dostępu do bezpiecznej, dobrej jakości wody oraz sprawnego odbioru i oczyszczania ścieków. To nasza odpowiedzialność i z tego przede wszystkim jesteśmy rozliczani.

Jednak przedsiębiorstwo komunalne nie funkcjonuje w oderwaniu od miasta. Jesteśmy częścią lokalnej społeczności, zatrudniamy mieszkańców, współpracujemy z lokalnymi instytucjami i mamy wpływ na otoczenie, w którym wszyscy żyjemy. Dlatego uważam, że nasza odpowiedzialność nie kończy się na granicy infrastruktury wodociągowej czy kanalizacyjnej.

Chcemy nie tylko dostarczać usługi, ale również edukować, wspierać wartościowe inicjatywy i budować świadomość ekologiczną. Dla mnie odpowiedzialna spółka komunalna to taka, która dobrze wykonuje swoje podstawowe zadania, a jednocześnie rozumie, że jej działalność ma szerszy wymiar społeczny.

- Jak rozumie Pan CSR w przypadku spółki komunalnej?

- W przypadku spółki komunalnej CSR rozumiem przede wszystkim jako odpowiedzial-

ność za sposób, w jaki prowadzimy działalność i jak wpływamy na nasze otoczenie. Nie chodzi wyłącznie o sponsoring czy przekazywanie środków na różne inicjatywy. To również sposób zarządzania, troska o pracowników, racjonalne gospodarowanie zasobami, ochrona środowiska i uczciwe relacje z mieszkańcami. W naszej branży ta odpowiedzialność jest szczególnie widoczna. Woda jest dobrem podstawowym, a prawidłowe funkcjonowanie systemu kanalizacyjnego i oczyszczalni ma bezpośrednie znaczenie dla zdrowia ludzi oraz stanu środowiska.

Odpowiedzialność społeczna obejmuje dziś również obszar, który nie zawsze jest kojarzony z CSR, czyli cyberbezpieczeństwo. W przedsiębiorstwie wodociągowym ochrona systemów informatycznych i technologicznych ma bezpośredni związek z ciągłością dostaw wody i bezpieczeństwem mieszkańców. Dlatego inwestowanie w bezpieczeństwo cyfrowe, rozwijanie kompetencji pracowników i przygotowanie na potencjalne zagrożenia traktujemy jako element odpowiedzialnego zarządzania.

Nie traktuję CSR jako dodatku do działalności przedsiębiorstwa. To perspektywa, która powinna towarzyszyć codziennym decyzjom zarządczym. Odpowiedzialność społeczna nie polega na tym, żeby dużo o niej mówić, ale żeby konsekwentnie przekładać ją na konkretne działania.

- Który z dotychczasowych projektów społecznych jest Panu szczególnie bliski i dlaczego?

- Trudno wskazać jedno przedsięwzięcie, które byłoby mi szczególnie bliskie, ponie-

waż każda z realizowanych i wspieranych przez nas inicjatyw odpowiada na inne potrzeby lokalnej społeczności. Inny wymiar ma wspieranie aktywności sportowej, inny pomoc osobom potrzebującym, a jeszcze inny działalność edukacyjna. Wszystkie te obszary są ważne i każdy z nich wnosi określoną wartość w życie naszego miasta.

Jako Prezes Zarządu ŚPWik szczególną wagę przywiązuję jednak do projektów związanych z edukacją ekologiczną dzieci, młodzieży i dorosłych. Jednym z najlepszych przykładów są organizowane przez nas wizyty w obiektach przedsiębiorstwa - oczyszczalni ścieków oraz zakładach uzdatniania wody przy ul. Bokerskiej w Świdnicy i ul. Sportowej w Pszenniu.

To właśnie podczas takich spotkań możemy pokazać mieszkańcom, jak wiele procesów, technologii i codziennej pracy kryje się za czymś, co większość z nas uważa za oczywiste - wodą płynącą z kranu. Uczestnicy mają okazję poznać cały jej obieg: od ujęcia i uzdatniania, poprzez dostarczenie do odbiorców, aż po odbiór i oczyszczanie ścieków oraz bezpieczne odprowadzenie oczyszczonej wody do środowiska.

Uważam, że taka forma edukacji ma szczególną wartość. Pozwala nie tylko przekazywać wiedzę, ale przede wszystkim budować świadomość, jak ważnym i wymagającym ochrony zasobem jest woda. Często dopiero bezpośredni kontakt z naszą infrastrukturą uświadamia odwiedzającym, jak skomplikowany jest cały system i jak wiele zależy również od ich codziennych nawyków.

Dużym zainteresowaniem cieszą się także nasze kampanie społeczne, takie jak „Piję świdnicką kranówkę”, „Bądź jak On, dbaj o Tron!” czy „Tam, gdzie król piechotą chodzi, tylko rolka nie zawodzi”. Poprzez przystępny język, humor i niekonwencjonalną formę staramy się docierać do różnych grup odbiorców, promując odpowiedzialne korzystanie z wody i infrastruktury kanalizacyjnej. Zależy nam, aby te działania nie kończyły się jedynie na zainteresowaniu samą kampanią, ale prowadziły do rzeczywistej zmiany przyzwyczajeń. Czasami największą wartością jest zmiana świadomości, utrwalenie dobrych nawyków czy zainspirowanie młodego człowieka do większej troski o środowisko.

I właśnie takie efekty uważam za szczególnie cenne - ponieważ ich znaczenie wykracza daleko poza czas trwania pojedynczego projektu czy kampanii.

- Skąd pomysł na nietypowe, czasem humorystyczne kampanie edukacyjne?

- Edukacja ekologiczna jest skuteczna wtedy, gdy nie ogranicza się do przekazywania informacji, ale rzeczywiście skłania ludzi do zmiany nawyków. A z tym bywa różnie - szczególnie gdy mówimy o sprawach, które wydają się oczywiste albo mało atrakcyjne. Przykładem jest korzystanie z toalety czy wyrzucanie odpadów do kanalizacji. Można wielokrotnie powtarzać, że do toalety nie należy wrzucać chusteczek, tuszczów i innych odpadów, ale nie zawsze przyniesie to oczekiwany efekt. Dlatego szukamy sposobów, żeby mówić o tych problemach w sposób przystępny, bezpośredni, a czasem z przymrużeniem oka. Kampanie takie jak „Piję świdnicką kranówkę” czy „Bądź jak On, dbaj o Tron!” pokazują, że edukacja nie musi być nudna ani przesadnie formalna. Humor pozwala przyciągnąć uwagę, przełamać pewne bariery i sprawić, że przekaz zostaje z odbiorcą na dłużej.

Nie chodzi o żart dla samego żartu. Za każdą taką kampanią stoi konkretny cel: oszczędzanie zasobów, odpowiedzialne korzystanie z kanalizacji i budowanie świadomości mieszkańców. Jeśli dzięki nietypowej formie choć część osób zmieni swoje przyzwyczajenia, warto szukać takich rozwiązań.

- Co najbardziej zaskakuje dzieci i młodzież podczas wizyt w zakładach wodociągowych?

- Myślę, że przede wszystkim skala i złożoność całego procesu. Na co dzień wystarczy odkręcić kran, żeby mieć wodę, albo spuścić ją w toalecie, żeby zniknęła z naszego pola widzenia. Niewiele osób zastanawia się nad tym, ile technologii, pracy i odpowiedzialności kryje się za tymi pozornie prostymi czynnościami.

Podczas wizyt młodzi ludzie mogą zobaczyć, jak wygląda uzdatnianie wody, jak

przebiega oczyszczanie ścieków i dlaczego tak ważne jest prawidłowe funkcjonowanie całego systemu. To również okazja, by uświadomić sobie, że woda nie pojawia się w kranie w sposób magiczny, a ścieki po prostu nie znikają.

Chcemy pokazywać dzieciom, że ochrona środowiska zaczyna się od codziennych decyzji. Nawet tak prosta rzecz jak rozsądne korzystanie z wody czy niewyrzucanie odpadów do toalety ma znaczenie.

- ŚPWik od lat promuje picie świdnickiej kranówki, zachęcając mieszkańców do korzystania z lokalnej wody wodociągowej. Jak te działania przekładają się na codzienne funkcjonowanie samego przedsiębiorstwa? Czy doświadczenia ŚPWik mogą być przykładem dla innych miejskich instytucji w ograniczaniu zużycia wody butelkowanej i plastikowych opakowań?

- Uważam, że jeśli chcemy skutecznie zachęcać mieszkańców do picia wody z kranu i promować postawy proekologiczne, powinniśmy przede wszystkim sami dawać dobry przykład. Trudno przekonywać innych do zmiany nawyków, jeżeli nie wprowadzamy podobnych rozwiązań we własnej organizacji.

Dlatego jedną z moich pierwszych decyzji po objęciu funkcji Prezesa Zarządu było zapewnienie pracownikom dostępu do naszej świdnickiej kranówki poprzez wyposażenie przedsiębiorstwa w dystrybutory wody oraz przekazanie pracownikom bidonów wielokrotnego użytku.

Zależało mi na tym, aby każdy pracownik, przez cały rok, miał swobodny dostęp do wody i mógł korzystać z niej w takiej formie, jaką preferuje - gazowanej lub niegazowanej. To rozwiązanie z jednej strony poprawiło komfort codziennej pracy, a z drugiej pozwoliło nam wyeliminować plastikowe butelki z przedsiębiorstwa.

Z pozoru jest to niewielka zmiana organizacyjna, ale jej znaczenie wykracza poza samą wygodę pracowników. Pokazuje, że odpowiedzialność za środowisko zaczyna się od konkretnych, codziennych decyzji, a nie wyłącznie od dużych inwestycji czy kampanii społecznych.

Dziś możemy z przekonaniem promować picie świdnickiej kranówki, ponieważ sami korzystamy z niej każdego dnia. To również dowód zaufania do jakości wody, którą dostarczamy mieszkańcom.

Chciałbym, aby podobne rozwiązania stały się standardem również w innych miejskich instytucjach, szkołach czy przedsiębiorstwach. Nie chodzi o narzucanie jednego modelu, lecz o pokazanie, że ograniczenie plastiku może być proste, praktyczne



Tomasz Jaworski, Prezes Świdnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji

i korzystne zarówno dla użytkowników, jak i dla środowiska.

W ŚPWik nie tylko mówimy o ekologii - staramy się wprowadzać ją w życie, zaczynając od siebie.

- Jak duża jest skala niewłaściwego korzystania z kanalizacji w Świdnicy? Czy edukacja ogranicza liczbę awarii?

- To problem, z którym mierzą się przedsiębiorstwa wodociągowo-kanalizacyjne w całej Polsce, i Świdnica nie jest tutaj wyjątkiem. Kanalizacja jest projektowana do odbioru ścieków, a nie do przyjmowania wszelkiego rodzaju odpadów.

Do toalet trafiają między innymi chusteczki nawilżane, materiały higieniczne i inne przedmioty, które mogą powodować zatory. Z kolei tuszcze i oleje wylane do zlewu mogą osadzać się w instalacjach i utrudniać przepływ ścieków. Skutkiem są dodatkowe interwencje, koszty eksploatacyjne, a w niektórych przypadkach również ryzyko awarii. Dlatego tak mocno stawiamy na edukację. Kampania „Ścieki tego nie przełkną” ma przypominać, że to, co wrzucamy do kanalizacji, ma realne konsekwencje dla funkcjonowania całego systemu.

Efekty edukacji nie zawsze są widoczne od razu. Aby ocenić jej skuteczność, należy analizować dane o zatorach, interwencjach i awariach w dłuższym okresie.

Wierzę natomiast, że konsekwentna edukacja, połączona z odpowiednią eksploatacją infrastruktury, jest najlepszą drogą do ograniczania tego rodzaju problemów.

Dziękuję za rozmowę
Paulina Purgał

WIEŻA WIDOKOWA NA DZIKOWCU

Ziemia wałbrzyska to bez wątpienia jeden z najbardziej fascynujących zakątków Dolnego Śląska. Skupia w sobie wszystko, czego turysta może zapragnąć: od tajemniczych, podziemnych sztolni projektu Riese w Walimiu i Głuszycy, przez uzdrowski spokój Szczawna-Zdroju, aż po dziką, surową naturę Gór Kamiennych i Wałbrzyskich. Choć region ten od lat słynie z kultowych punktów widokowych, takich jak Borowa czy Trójęgarb, od niedawna oczy wszystkich miłośników górskich panoram zwrócone są w zupełnie nową stronę – ku Dzikowcowi Wielkiemu.



Wysokość: 38,5 m • Atrakcja całoroczna
Bezpłatna • Panorama 360°

Małe granty, wielkie zmiany

Milion złotych, 593 zgłoszone pomysły i 112 przyznanych grantów. Tegoroczna, 13. edycja programu Dolnośląskie Małe Granty pokazuje, że mieszkańcy regionu mają ogromną potrzebę wspólnego działania. Od warsztatów dla dzieci, przez aktywizację seniorów, po wydarzenia kulturalne, ekologiczne i edukacyjne. Dzięki wsparciu Samorządu Województwa Dolnośląskiego oraz zaangażowaniu Funduszu Regionu Wałbrzyskiego pomysły mieszkańców zamieniają się w konkretne przedsięwzięcia.



**DOLNY
ŚLĄSK**



Dolnośląskie
Małe Granty



Fundusz
Regionu
Wałbrzyskiego

Zadanie Dolnośląskie Małe Granty sfinansowano z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego

Tegoroczna edycja realizowana jest przez Fundusz Regionu Wałbrzyskiego, a finansowana z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego. Na wsparcie lokalnych przedsięwzięć przeznaczono 1 mln zł. O granty w wysokości od 5 000 do 8 500 zł mogły ubiegać się grupy nieformalne złożone z minimum trzech pełnoletnich mieszkańców Dolnego Śląska.

Zainteresowanie programem przerosło pierwotne założenia. W naborze przeprowadzonym od 8 do 19 czerwca 2026 roku wpłynęły 593 wnioski. Ostatecznie dofinansowanie przyznano 112 inicjatywom, czyli o 7 więcej, niż pierwotnie zakładano.

Mieszkańcy Dolnego Śląska chcą aktywnie uczestniczyć w życiu swoich miejscowości, a odpowiednio ukierunkowane wsparcie finansowe pozwala im realizować nawet najbardziej nieszablone pomysły.

Jak podkreśla Robert Jagła, Prezes Funduszu Regionu Wałbrzyskiego, największą wartością programu są mieszkańcy, którzy dostrzegają potrzeby swojego otoczenia i sami podejmują działania, aby na nie odpowiedzieć. - Dolnośląskie Małe Granty są właśnie po to, żeby lokalne pomysły mogły zamienić się w konkretne inicjatywy dla mieszkańców. Za każdym z tych 112 projektów stoją ludzie, którzy chcą zrobić coś dobrego dla swojej społeczności. Jedni organizują zajęcia dla dzieci, inni aktywizują seniorów, dbają o lokalne tradycje, uczą bezpieczeństwa czy inte-

grują sąsiadów. Często są to niewielkie przedsięwzięcia, ale ich znaczenie jest ogromne. Budują relacje, zachęcają do aktywności i pokazują, że każdy może mieć wpływ na swoje najbliższe otoczenie. Cieszy mnie szczególnie to, że mieszkańcy nie czekają, aż ktoś zorganizuje coś za nich, tylko sami wychodzą z inicjatywą. Rolą Funduszu Regionu Wałbrzyskiego jest pomóc im te pomysły zrealizować – mówi Robert Jagła, Prezes Zarządu Funduszu Regionu Wałbrzyskiego.

Program obejmuje pięć obszarów województwa. W okręgu legnickim i we Wrocławiu dofinansowanie otrzymały po 23 projekty, natomiast w okręgach wałbrzyskim, jeleniogórskim i wrocławskim po 22 inicjatywy. Dzięki temu wsparcie trafiło zarówno do większych miast, jak i niewielkich miejscowości, w których dostęp do bezpłatnych zajęć i wydarzeń społecznych bywa ograniczony. Różnorodność dofinansowanych przedsięwzięć najlepiej pokazuje, jak szeroko mieszkańcy rozumieją potrzeby swoich społeczności.

Jednym z przykładów jest projekt „Młodzi bezpieczni w drodze”, w ramach którego przygotowano bezpłatne warsztaty z techniki jazdy i pierwszej pomocy. Młodzi uczestnicy mogli zdobywać praktyczne umiejętności, poznawać zasady odpowiedzialnego zachowania na drodze i uczyć się reagowania w sytuacjach zagrożenia. To przykład inicjatywy łączącej edukację z profilaktyką bezpieczeństwa.

Z kolei w Kłodzku grupa nieformalna

„3Mamy” realizuje projekt „Przeszyj to sam”, skierowany do uczniów klas 2–4. Podczas zajęć dzieci poznają podstawy szycia oraz upcyklingu, czyli nadawania nowego życia używanym ubraniom. Uczą się kreatywności, rozwijają zdolności manualne i przekonują się, że rzeczy, które pozornie straciły wartość, mogą zostać ponownie wykorzystane. Projekt zwinęczy pokaz przygotowanych prac. W gminie Strzegom, w świetlicy wiejskiej w Granicy, odbywa się natomiast cykl „Pozytywnie o Zdrowiu”. Warsztaty łączą edukację zdrowotną, ćwiczenia ruchowe i integrację międzypokoleniową. Uczestniczą w nich dzieci, młodzież, dorośli i seniorzy. Każda grupa ma okazję zdobyć wiedzę dostosowaną do swojego wieku i potrzeb.

W Brzegu Dolnym grupa „Dolnobrzescy Miłośnicy Kultury Ludowej” realizuje projekt „Nadodrzańskie Ludowe Dziedzictwo: od rzemiosła do obrzędów”. Uczestnicy poznają dawne techniki rękodzielnicze i lokalne tradycje, przygotowując między innymi ozdoby ze słomy oraz elementy scenografii do plenerowej inscenizacji „Dziadów” Adama Mickiewicza. To sposób na łączenie pokoleń i przypomnienie o dziedzictwie kulturowym regionu.

W gminie Malczyce realizowany jest z kolei projekt „Seniorzy w ruchu – aktywnie i razem”, przygotowany przez grupę „Nadodrzańskie Babki”. W jego programie znalazły się wyjazdy na basen, zajęcia taneczne, re-

kreacja i wspólny rejs po Odrze. Dla uczestników to nie tylko możliwość zadbania o kondycję, ale również okazja do wyjścia z domu, nawiązania znajomości i aktywnego spędzania czasu.

Nie brakuje także propozycji dla mieszkańców stolicy Dolnego Śląska. We Wrocławiu realizowany jest projekt „Ruch, Muzyka, Bliskość: Program dla mam z dziećmi”, obejmujący spotkania ruchowe, zajęcia muzyczne oraz warsztaty ze specjalistami. Inicjatywa daje rodzicom małych dzieci przestrzeń do integracji, wymiany doświadczeń i wzajemnego wsparcia.

Każdy z tych projektów odpowiada na inne potrzeby, ale wszystkie łączy wspólny mia-

ownik: powstały z inicjatywy mieszkańców, którzy najlepiej znają problemy i możliwości swoich lokalnych społeczności.

Program rozwija kompetencje organizacyjne mieszkańców, uczy współpracy, odpowiedzialności i podejmowania wspólnych decyzji. Dla wielu grup to pierwsza okazja do samodzielnego przygotowania i realizacji projektu społecznego.

Oprócz obsługi naboru i przekazywania grantów Fundusz Regionu Wałbrzyskiego zapewnia wsparcie informacyjne, organizuje warsztaty oraz konsultacje dotyczące realizacji i rozliczania projektów.

Tegoroczne inicjatywy realizowane są od 15 sierpnia do 15 listopada 2026 roku. W wielu

miejsowościach pierwsze wydarzenia już się odbyły, a kolejne spotkania, warsztaty i działania społeczne nadal trwają.

Od początku funkcjonowania programu w 2017 roku, przed tegoroczną edycją, wsparto ponad 700 projektów o łącznej wartości blisko 4 mln zł. To dorobek pokazujący, że konsekwentne inwestowanie w aktywność obywatelską przynosi wymierne efekty.

Zadanie „Dolnośląskie Małe Granty 2026 – Lokalny impuls od FRW” sfinansowano z budżetu Samorządu Województwa Dolnośląskiego. Operatorem programu jest Fundusz Regionu Wałbrzyskiego.

Paulina Purgał



Szanowni Państwo, siłą naszego regionu są kreatywni Dolnoślązacy, ich pomysły, zaangażowanie i gotowość do wspólnego działania. To właśnie dzięki nim lokalne społeczności rozwijają się, integrują i stają się miejscem, w którym chce się żyć. Program „Dolnośląskie Małe Granty” od lat pokazuje, że dedykowane wsparcie finansowe może pomóc w realizacji ważnych inicjatyw. Wystarczy dobry pomysł, zaangażowanie kilku osób i chęć działania, by zmienić najbliższe otoczenie. To projekty, które odpowiadają na lokalne potrzeby, budują więzi i sprawiają, że mieszkańcy biorą

sprawy swoich społeczności we własne ręce.

Trwająca 13. edycja programu potwierdza, jak duży potencjał tkwi w Dolnoślązakach. Prawie 600 zgłoszonych wniosków i milion złotych przeznaczony w tym roku na realizację projektów pokazują, że warto rozwijać ten mechanizm wsparcia. Od 2017 roku dzięki Małym Grantom zrealizowano już ponad 700 inicjatyw. Za każdą z nich stoją konkretni ludzie, ich praca i pomysły na lepsze jutro. Jako Samorząd Województwa Dolnośląskiego chcemy tworzyć warunki, w których takie inicjatywy mogą się rozwijać. Zależy nam, aby aktyw-

ność mieszkańców, lokalnych liderów i organizacji przekładała się na realne zmiany, zarówno w małych miejscowościach, jak i w większych ośrodkach naszego regionu.

Dziękuję wszystkim, którzy angażują się w realizację projektów, oraz Funduszowi Regionu Wałbrzyskiego za współpracę przy rozwijaniu programu. Gratuluję wszystkim beneficjentom i życzę kolejnych pomysłów, odwagi w ich realizacji oraz satysfakcji z działania na rzecz innych.

Paweł Gancarz
Marszałek Województwa
Dolnośląskiego

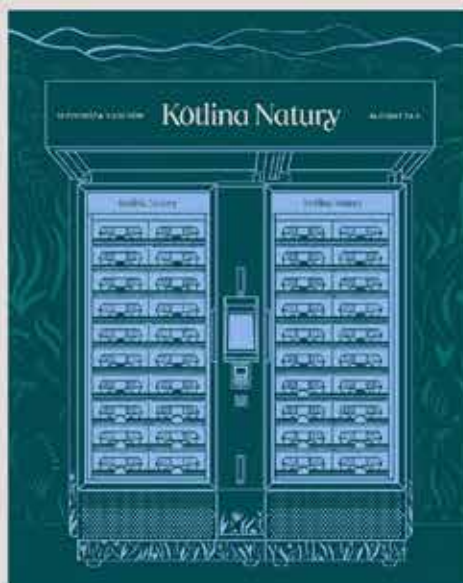
Kotlina Natury

U PODNÓŻA SUDETÓW



NATURALNIE DOBRY WYBÓR

Jesteśmy producentem jaj, który z pasją rozwija markę Kotlina Natury. Stawiamy na sprawdzoną jakość, świeżość i zaufanie klientów. Wspieramy lokalny rynek i społeczność, konsekwentnie rozwijając naszą ofertę.



CORAZ BLIŻEJ CIEBIE!

Świeże jaja zawsze pod ręką. Rozwijamy sieć jajomatów, aby zakup świeżych jaj był jeszcze łatwiejszy i wygodniejszy. Już niebawem na mapie Wałbrzycha pojawią się nowe punkty. Obserwuj nas i sprawdź, gdzie będziemy!



PARTNER, NA KTÓREGO MOŻESZ LICZYĆ

Prowadzisz restaurację, hotel lub firmę gastronomiczną? Wybierz sprawdzonego partnera, który stawia na jakość i niezawodność. Oferujemy wysoką jakość jaj, regularne dostawy i atrakcyjne warunki współpracy.

RAZEM BUDUJEMY ZAUFANIE

Wasze zaufanie motywuje nas do działania i ciągłego rozwoju.



OO•AKTIW producent jaj **Kotlina Natury**



**POZNAJMY
SIĘ!**

To nie chwila, to droga.

45 lat Lombardu

Od 45 lat są obecni na polskiej scenie, a ich największe przeboje znają kolejne pokolenia. Lombard to jednak nie tylko muzyka, ale także marka budowana przez lata na konsekwencji, autentyczności i nieustannym rozwoju. Marta Cugier i Grzegorz Stróżniak opowiadają o tym, jak przetrwać zmieniające się trendy, dlaczego sukces wymaga długofalowego myślenia i co świat biznesu może zaczerpnąć z ponad czterech dekad działalności zespołu.

Rozmowa z Martą Cugier i Grzegorzem Stróżniakiem z zespołu Lombard

– Lombard działa już 45 lat. Co sprawia, że marka potrafi przetrwać kilka pokoleń, zmiany gustów i całkowite przeobrażenie rynku muzycznego? Jak Lombard zmienił się przez lata, żeby pozostać aktualnym, a jednocześnie nie stracić własnej tożsamości?

– **Grzegorz:** Myślę, że najważniejsza jest własna tożsamość artystyczna. Lombard od początku miał charakterystyczne brzmienie i muzyczny język. Zmieniały się składy, technologie i gusta, ale fundamentem pozostała muzyka, którą komponuję. Zawsze fascynowały mnie nowe brzmienia i możliwości. Nie lubię stać w miejscu.

– **Marta:** Trzeba umieć zmieniać się razem ze światem, nie rezygnując z własnych wartości. Nie podążamy ślepo za modą. Stawiamy na autentyczność, rozwój i jakość. A przede wszystkim nadal kochamy to, co robimy.

– **Gdy wracacie pamięcią do początku lat 80., co najbardziej różni tamten Lombard od zespołu, którym jesteście dzisiaj?**

– **Grzegorz:** Byliśmy młodzi, pełni marzeń i muzycznych fascynacji. Chcieliśmy przede wszystkim grać, komponować i nagrywać. Działaliśmy w zupełnie innej rzeczywistości politycznej i gospodarczej. Dzisiaj mamy większą niezależność i sami odpowiadamy za swoje decyzje.

– **Marta:** Dzisiaj Lombard to również dobrze zorganizowane przedsięwzięcie artystyczne. Za koncertami stoi ogrom pracy produkcyjnej, promocyjnej i organizacyjnej. Ale Grzegorz nadal potrafi godzinami siedzieć w studiu, zapominając o całym świecie. Pod tym względem chyba niewiele się zmienił! (śmiech)

– **Macie utwory, które stały się częścią historii polskiej muzyki. Czy któryś z nich z czasem nabrał dla Was zupełnie innego znaczenia niż w chwili, gdy powstał?**

– **Grzegorz:** Zdecydowanie „Przeżyj to sam”. Piosenka zdobyła ogromną popularność już na początku lat 80., w szczególnym momencie polskiej historii. Nie przypuszczałem wtedy, że ponad czterdzieści lat później nadal będzie tak aktualna i bliska kolejnym pokoleniom.

– **Marta:** Dla mnie to piosenka o wolności myślenia, odwadze i odpowiedzialności za własne wybory. W świecie mediów społecznościowych, manipulacji i gotowych opinii jej przesłanie nabiera nowego znaczenia. To piękne, że śpiewają ją również ludzie, których nie było jeszcze na świecie, kiedy powstała.

– **Lombard to dziś nie tylko muzyka, ale również rozpoznawalna marka. Czy myślicie o zespole w kategoriach marki, którą trzeba świadomie rozwijać i chronić?**

– **Marta:** Zdecydowanie tak. Lombard to 45 lat historii, ogromny dorobek artystyczny i zaufanie publiczności. Nazwa i logo LOMBARD są chronione jako słowny oraz słowno-graficzny znak towarowy. Świadomie dbamy o ochronę marki, praw autorskich, wizerunku i wiarygodności zespołu. Lombard to nie tylko działalność artystyczna, ale również przedsiębiorstwo, które wymaga profesjonalnego zarządzania, strategii i inwestycji.

– **Grzegorz:** Dla mnie najważniejsze jest, żeby za tą marką zawsze stała wartościowa muzyka. To ona przez 45 lat budowała jej rozpoznawalność.

– **Marta:** A moim zadaniem jest zadbać o to, żeby ten dorobek był właściwie chroniony i mógł się dalej rozwijać. Bo markę buduje się latami, a stracić zaufanie można bardzo szybko.

– **W biznesie kluczowy jest zespół. Co sprawia, że ludzie o różnych charakterach, doświadczeniach i pomysłach potrafią wspólnie pracować przez lata?**

– **Grzegorz:** W muzyce najważniejsze jest wzajemne słuchanie. Każdy ma własną osobowość i doświadczenie, ale razem musimy tworzyć harmonijną całość. Potrzebne są profesjonalizm, szacunek i zaufanie.

– **Marta:** Dodałabym jasne zasady współpracy, odpowiedzialność i umiejętność



rozwiązywania konfliktów. Nie zawsze musimy się zgadzać. Ważne, żebyśmy mieli wspólny cel. I oczywiście poczucie humoru, bez którego trudno przetrwać długie trasy koncertowe!

– Rynek muzyczny zmienił się diametralnie. Kiedyś były płyty, radio i telewizja, dziś streaming i media społecznościowe. Która z tych zmian była dla Was największą rewolucją?

– **Grzegorz:** Dla mnie rozwój technologii muzycznej. Przejście od analogowych studiów do cyfrowej produkcji otworzyło przed kompozytorami ogromne możliwości. Dziś można tworzyć muzykę w warunkach, o których kiedyś mogliśmy tylko marzyć.

– **Marta:** Dla mnie internet, który dał artystom niezależność i bezpośredni kontakt z publicznością. Ale popularność nie zawsze oznacza wartość artystyczną. Miliony wyświetleń nie gwarantują, że piosenka przetrwa próbę czasu. Dlatego tak cenimy koncerty i prawdziwe emocje.

– Gdybyście mieli wskazać jedną zasadę z 45 lat działalności Lombardu, którą można byłoby przenieść wprost do świata biznesu, co by to było?

– **Grzegorz:** Konsekwencja. Jeśli wierzysz w to, co robisz, nie możesz rezygnować przy pierwszej trudności. Przez 45 lat przeżyliśmy wiele sukcesów i kryzysów, ale muzyka zawsze była dla mnie najważniejsza.

– **Marta:** Myślenie długofalowe. Nie buduj sukcesu wyłącznie na tym, co przynosi korzyści dzisiaj. Buduj coś, co będzie miało wartość również jutro. Zaufanie, jakość i wiarygodność są ważniejsze niż chwilowa popularność.

– Czy przez 45 lat zdarzył się moment, w którym Lombard musiał podjąć decyzję, która z perspektywy czasu okazała się ważna dla dalszego istnienia zespołu?

– **Grzegorz:** Takich momentów było wiele. Historia Lombardu to nie tylko sukcesy, ale również kryzysy, rozstania i trudne decyzje. Najważniejsze było to, że mimo przeciwności nie zrezygnowałem z dalszego tworzenia muzyki i kontynuowania działalności zespołu.

– **Marta:** Dla nas przełomowe było zbudowanie niezależnego modelu funkcjonowania Lombardu. Nie chcieliśmy być zespołem żyjącym wyłącznie dawnymi przebojami. Postawiliśmy na nową twórczość, rozwój i świadome zarządzanie własną marką.

Jak zmieniło się Wasze podejście do publiczności? Czy dziś bardziej słuchacie tego, czego oczekują odbiorcy, czy nadal najważniejsze jest podążanie własną drogą?

– **Grzegorz:** Artysta powinien pozostać wierny własnej drodze. Nie można komponować wyłącznie pod oczekiwania rynku. Muzyka musi wynikać z autentycznej potrzeby tworzenia.

– **Marta:** Szanujemy oczekiwania publiczności, dlatego na koncertach nie brakuje największych przebojów. Ale pokazujemy również nowe kompozycje. Najpiękniejsze jest to, że pod sceną spotykają się różne pokolenia. Dobra muzyka nie ma daty ważności.

– Gdybyście mieli opisać Lombard jednym słowem, które najlepiej tłumaczy jego 45-letnią obecność na scenie, jakie byłoby to słowo i dlaczego?

– **Grzegorz:** Pasja. Bez niej nie da się przez 45 lat komponować, nagrywać i koncertować z niezmienną radością. Muzyka nigdy nie była dla mnie wyłącznie zawodem.

– **Marta:** Pasja połączona z konsekwencją. Bo sama miłość do muzyki nie wystarczy. Potrzebne są jeszcze praca, odpowiedzialność i wytrwałość.

– Za kilka lat ktoś będzie podsumowywał 50-lecie Lombardu. Co chcielibyście, żeby wydarzyło się do tego czasu i znalazło się w tej historii?

– **Grzegorz:** Chciałbym nadal komponować, nagrywać i koncertować. Mam jeszcze wiele muzycznych pomysłów. Nie interesuje mnie wyłącznie wspomnianie dawnych sukcesów.

– **Marta:** Przede wszystkim chciałabym, żebyśmy byli zdrowi, szczęśliwi i nadal mieli radość ze wspólnej pracy. Mamy wiele planów i marzeń. Nasze jubileuszowe hasło „To nie chwila, to droga” doskonale oddaje nasze podejście. Nie chcemy tylko odliczać lat do pięćdziesiątki. Chcemy ten czas pięknie wykorzystywać.

– Spotykamy się przy okazji Gali „Gwiazdy Biznesu”. Czym dla Was jest sukces po tylu latach?

– **Grzegorz:** Kiedy człowiek jest młody, sukces kojarzy mu się z popularnością, nagrodami i pełnymi salami koncertowymi. Dziś sukcesem jest dla mnie możliwość robienia tego, co kocham, i świadomość, że moja muzyka nadal porusza kolejne pokolenia.

– **Marta:** Dla mnie sukces to niezależność, realizowanie marzeń i ludzie, z którymi możemy dzielić radość z osiągnięć. Bardzo szanuję przedsiębiorców, którzy nie tylko rozwijają swoje firmy, ale też tworzą miejsca pracy i dają innym szansę na rozwój. Sztuka i biznes mają ze sobą wiele wspólnego – potrzebują odwagi, kreatywności, odpowiedzialności i konsekwencji.

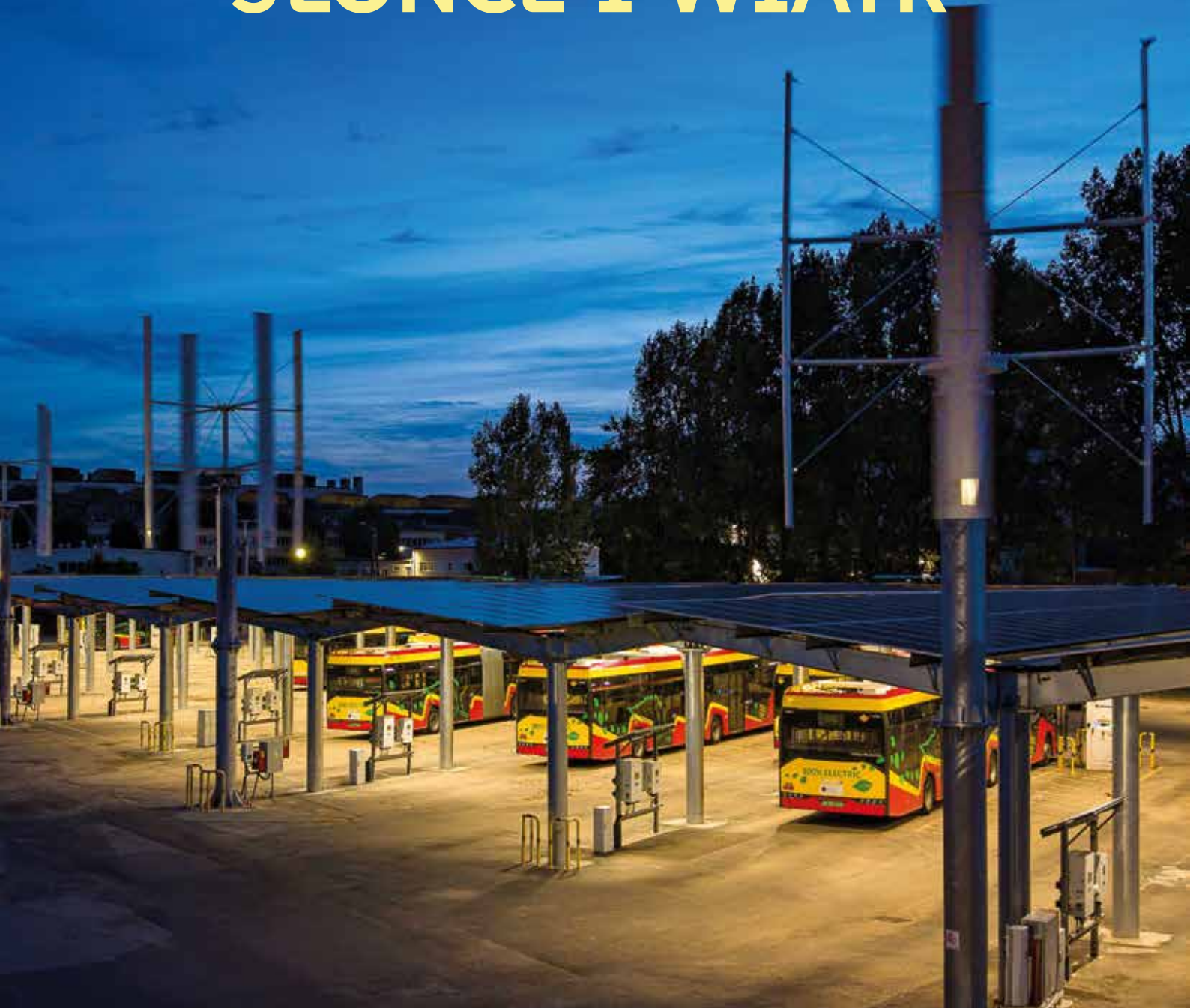
– **Grzegorz:** A najważniejsze, że nadal chcemy się grać!

– **Marta:** I że po tylu latach nadal mamy wspólne marzenia. Bo sukces to nie tylko to, co już osiągnęliśmy, ale również to, co jeszcze przed nami.

Dziękuję za rozmowę
Anna Juszczak-Wątor



Napędza nas SŁOŃCE I WIATR



Fundusze Europejskie



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



**DOLNY
ŚLĄSK**

Model Dolnośląski – doświadczenia, które mogą wyznaczyć kierunek rozwoju spółdzielni energetycznych w całej Polsce

Jak skutecznie rozwijać spółdzielnie energetyczne i przekładać lokalny potencjał OZE na konkretne korzyści dla samorządów i mieszkańców? Dolny Śląsk wypracowuje rozwiązania, które mogą pomóc odpowiedzieć na to pytanie nie tylko w skali regionu, ale również całego kraju. Model Dolnośląski, rozwijany w ramach Pilotażowego Programu Wsparcia Spółdzielni Energetycznych przez WFOŚiGW we Wrocławiu, ma stać się podstawą dla planowanego przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej programu ogólnokrajowego. To szansa, by doświadczenia zdobywane na Dolnym Śląsku wykorzystać do wspierania energetyki obywatelskiej w kolejnych regionach Polski.



Od regionalnego pilotażu do rozwiązania ogólnokrajowego

Rozwój spółdzielni energetycznych wymaga czegoś więcej niż inwestycji w odnawialne źródła energii. Potrzebne są sprawdzone rozwiązania organizacyjne, analiza lokalnych potrzeb, współpraca z operatorem sieci, odpowiednie finansowanie i kompetencje niezbędne do zarządzania energią. Właśnie te elementy łączy Model Dolnośląski.

Pilotażowy Program Wsparcia Spółdzielni Energetycznych, realizowany przez WFOŚiGW we Wrocławiu we współpracy z partnerami, pozwala rozwijać podejście uwzględniające zarówno potrzeby samorządów, jak

i techniczne oraz ekonomiczne uwarunkowania lokalnej energetyki.

Znaczenie programu wykracza poza województwo dolnośląskie. Wypracowane rozwiązania i doświadczenia z pilotażu mają posłużyć jako podstawa dla planowanego przez NFOŚiGW programu ogólnokrajowego. Oznacza to możliwość wykorzystania wiedzy zdobytej podczas przygotowywania lokalnych przedsięwzięć do tworzenia mechanizmów wsparcia dla samorządów w całej Polsce.

– *Chcemy, aby doświadczenia zdobywane na Dolnym Śląsku pomagały rozwijać spółdzielnie energetyczne również w innych regionach kraju. Naszym celem jest wy-*

pracowanie praktycznych rozwiązań, które ułatwią samorządom przejście od pomysłu do realizacji, pozwolą lepiej wykorzystywać lokalny potencjał energetyczny i zagwarantują tańszy prąd mieszkańcom – podkreśla **Paweł Łapacz**, Prezes Zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu.

Najpierw potrzeby, potem inwestycje

Podstawą Modelu Dolnośląskiego jest rozpoznanie możliwości konkretnej gminy. Analiza zużycia energii, lokalnych zasobów i potencjału odnawialnych źródeł pozwala określić, jakie rozwiązania najlepiej sprawdzą się w danej społeczności.



Paweł Łapacz, Prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu

Istotna jest również współpraca z operatorem systemu dystrybucyjnego. Wczesna analiza możliwości przyłączeniowych pomaga lepiej zaplanować inwestycje i ograniczyć ryzyko techniczne. Z kolei bilansowanie energii umożliwia dopasowanie lokalnej produkcji do rzeczywistego zapotrzebowania oraz ocenę zasadności zastosowania magazynów energii.

Takie podejście pozwala przygotowywać przedsięwzięcia w oparciu o konkretne dane i lokalne uwarunkowania. To ważna lekcja dla przyszłego programu ogólnokrajowego: skuteczne wsparcie spółdzielni energetycznych powinno uwzględniać nie tylko samą budowę instalacji, ale cały proces przygotowania i planowania ich funkcjonowania.

Technologie, finansowanie i współpraca

Model Dolnośląski uwzględnia różnorodność lokalnych zasobów. W zależności od warunków mogą one obejmować energię słoneczną, wiatrową, wodną, biogaz czy biometan. Spotkania i wizyty studyjne pozwalają poznawać możliwości wykorzystania tych technologii, a także zagadnienia związane z sieciami dystrybucyjnymi, przyłączeniami i magazynowaniem energii.

W działania angażują się m.in. TAURON Dystrybucja, Bank Ochrony Środowiska, Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, ORLEN Biometan i Wody Polskie. Współpraca różnych instytucji po-

zwala spojrzeć na energetykę lokalną całościowo i lepiej przygotowywać rozwiązania dopasowane do potrzeb samorządów.

Równie ważne jest finansowanie. We współpracy z BOŚ Bankiem samorządy mogą analizować ekonomiczne uwarunkowania przedsięwzięć i planować ich finansowanie z uwzględnieniem przyszłego funkcjonowania spółdzielni. Dobre przygotowanie pomaga wcześniej ocenić wykonalność projektu, uporządkować kolejne etapy i ograniczać ryzyko inwestycyjne.

Kompetencje potrzebne do wdrażania zmian

Sprawnie działająca spółdzielnia energetyczna potrzebuje nie tylko infrastruktury, lecz także osób, które potrafią nią zarządzać. Dlatego ważnym elementem rozwoju Modelu Dolnośląskiego jest edukacja.

Efektom współpracy WFOŚiGW we Wrocławiu są studia podyplomowe „Zarządzanie społecznościami energetycznymi i zarządzanie energią”. Ich tematyka obejmuje m.in. planowanie lokalnych systemów energetycznych, analizę ekonomiczną oraz prawne i finansowe aspekty zarządzania energią. Budowanie kompetencji ma znaczenie nie tylko dla realizacji regionalnego pilotażu. Wiedza i doświadczenia osób przygotowujących oraz prowadzących spółdzielnie energetyczne mogą również wspierać rozwój podobnych przedsięwzięć w skali kraju.

Doświadczenia Dolnego Śląska dla kolejnych regionów

Zainteresowanie wypracowanymi rozwiązaniami wykracza już poza region. We wrześniu 2026 r. Dolny Śląsk odwiedzi przedstawiciele samorządów województwa podkarpackiego oraz WFOŚiGW w Rzeszowie. Wizyta studyjna pod hasłem „Dolnośląski Model Rozwoju Spółdzielni Energetycznych – od strategii do wdrożenia” była okazją do poznania praktycznych rozwiązań i wymiany doświadczeń.

Takie spotkania pomagają upowszechniać wiedzę, identyfikować dobre praktyki i pokazywać, jak przygotowywać spółdzielnie energetyczne z uwzględnieniem lokalnych warunków. Jednocześnie stanowią ważny element budowania doświadczeń, które mogą posłużyć przy projektowaniu ogólnokrajowego systemu wsparcia.

Model Dolnośląski to zatem nie tylko regionalna inicjatywa, lecz także wkład w rozwój spółdzielni energetycznych w całej Polsce. Doświadczenia zebrane podczas pilotażu mogą pomóc NFOŚiGW w przygotowaniu programu ogólnokrajowego, który odpowie na potrzeby samorządów i ułatwi im rozwijanie lokalnej energetyki. To właśnie praktyka, współpraca i wiedza zdobywana podczas wdrażania konkretnych rozwiązań mogą stać się fundamentem dalszej transformacji energetycznej.

Energia, która łączy miasto

od 35 lat!

**Jesteśmy
doświadczonym
partnerem**

Serwisujemy kotłownie i węzły ciepłownicze oraz oferujemy budowę kotłowni w zamian za długoterminowe umowy na sprzedaż energii cieplnej.

*Dajemy ciepło dosłownie i w przenośni –
nie tylko dostarczając energię do
mieszkań naszych odbiorców, ale
również wspierając lokalną społeczność.
Informujemy, edukujemy oraz dbamy
o czyste powietrze.*

Zolanta Sutała

Prezes Zarządu DZT Service



ŚWIDNICA

 ŚWIDNICA rynek z tradycjami | www.um.swidnica.pl

Świdnica to miasto, w którym historia spotyka się ze współczesnością, a urok zabytkowych kamienic współgra z energią odbywających się wydarzeń. Położona u stóp tajemniczych Gór Sowich i w bliskim sąsiedztwie majestatycznego masywu Ślęży, od wieków stanowi kluczowy punkt na mapie regionu.

Świdnicki Rynek, uznawany za jeden z najpiękniejszych w Polsce, zachował swój średniowieczny układ urbanistyczny, który dziś zdobią pieczołowicie odrestaurowane, barwne kamienice. Nad centrum dominuje Wieża Ratuszowa – punkt obowiązkowy każdej wizyty. Z jej tarasu widokowego, na który można wygodnie wjechać windą, rozpościera się spektakularna panorama: od czerwonych dachów starówki, przez pasmo Karkonoszy, aż po szczyty Gór Wałbrzyskich.

Duchowe i architektoniczne dziedzictwo miasta symbolizują dwa obiekty o statusie Pomników Historii: Kościół Pokoju – wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO, największa drewniana barokowa świątynia Europy, urzekająca kunsztem wykonania i niezwykłą akustyką oraz Katedra Świdnicka – gotycka perła z jedną z najwyższych wież w Polsce (101,5 m), której monumentalne wnętrza zapiera dech w piersiach.

Świdnica to miasto tętniące życiem przez cały rok. Bogaty kalendarz imprez, takich jak Międzynarodowy Festiwal Bachowski, Festiwal Teatru Otwartego czy filmowe Spektrum, przyciąga rzesze miłośników sztuki. Jednak Świdnica to

także przestrzeń dla nowoczesnej formy wyrazu. Spacerując uliczkami, warto spoglądać na elewacje budynków – miejskie murale tworzą unikalną galerię pod gołym niebem, uwieczniając postać Ireny Sendlerowej, Andrzeja Wajdy czy kultowego Charliego Chaplina.

Dla pasjonatów historii handlu i rzemiosła, nie lada gratką jest Muzeum Dawnego Kupiectwa, zlokalizowane w Ryнку. To jedyna taka placówka w kraju, gdzie można poczuć atmosferę dawnej apteki, sklepu kolonialnego i dowiedzieć się, dlaczego świdnickie piwo przed wiekami podbijało stoły całej Europy.

Po obcowaniu ze świdnickimi zabytkami oddech można złapać w zrewitalizowanych parkach miejskich. Park Młodzieżowy z charakterystyczną wieżyczką i altaną stał się ulubionym miejscem spacerów, łączącym nowoczesną rekreację z historycznym sznytem dawnych fortyfikacji. Warto również pamiętać, że Świdnica to miasto wielkich nazwisk – to tutaj dorastał legendarny as lotnictwa Manfred von Richthofen, zwany Czerwonym Baronem, a swoje badania prowadziła genialna astronomka Maria Kunic.

Planując zwiedzanie, koniecznie należy odwiedzić Regionalną Informację Turystyczną i Kulturalną (Rynek 39). Znajdują się tam bezpłatne mapy, kwesty historyczne oraz profesjonalna pomoc, dzięki której w pełni zostanie wykorzystany czas spędzony w naszym mieście.

Zapraszamy do Świdnicy – miasta, które ma charakter!

Sztuka, która nagradza sukces

Dorota Dziekiewicz-Pilich opowiada o kulisach powstawania prestiżowych statuetek, swojej pasji do rzeźby i ludziach, których osiągnięcia zamieniają się w symbole sukcesu.

Rozmowa z Dorotą Dziekiewicz-Pilich

- Jest Pani autorką statuetki Fryderyka, jednej z najbardziej rozpoznawalnych nagród w polskiej branży muzycznej. Jak wspomina Pani moment, w którym projekt ten powstawał? Czy już wtedy miała Pani świadomość, że stworzy symbol, który na stałe wpisze się w historię polskiej muzyki?

- Konkurs na statuetkę Fryderyka wygrałam w 1996 roku. We wcześniejszych dwóch edycjach rozdawane były statuetki wykonane według innych projektów. Nie były dobrze przyjęte w środowisku muzycznym, zwłaszcza związanym z muzyką klasyczną. Byłam wtedy świeżo po studiach i współpracowałam z Ośrodkiem Scenografii i Budowy Dekoracji Telewizji Polskiej przy Woronicza. Telewizja Polska była oficjalnym nadawcą telewizyjnym i partnerem medialnym gali Fryderyki 1996. Byłam świadkiem żywej dyskusji, jaka toczyła się wśród scenografów na temat statuetek rozdawanych podczas uroczystości w Sali Kongresowej. Prawie wszyscy byli mocno niezadowoleni z tego, jak wygląda wizerunek nagrody. Pomyślałam sobie, że gdyby przyszło mi osobiście realizować nowy projekt, to wiedziałabym, jak to mogłoby wyglądać. Czasem jest coś takiego w życiu, że intensywnie o czymś myślimy i to właśnie się dzieje. Tak było w tym przypadku. Ogłoszenie o konkursie wycięte z egzemplarza „Gazety Wyborczej” przyniosła mi koleżanka. Czasu było mało, natychmiast wzięłam się do pracy. Powstały Fryderyk uskrzydłony i Fryderyk multiinstrumentalista. Oba projekty w ekspresyjnym tempie trafiły do odlewni, a potem do siedziby Związku Producentów Audio Video. Kapituła spośród kilkudziesięciu prac wybrała właśnie mój projekt.

- Od 2015 roku Pani prace trafiają również w ręce laureatów Dolnośląskiego Plebiscytu Gospodarczego „Gwiazdy Biznesu”. Jak rozpoczęła się Pani współpraca z Funduszem Regionu Wałbrzyskiego i Robertem Jagłą? Jak wyglądało przejście od pierw-



Fryderyki, Wrocław

fot.: Marcin Pilich

szego pomysłu do ostatecznej formy statuetki?

- Zaczęło się od telefonu. Zadzwoiła pani Iwona Petryła. Opowiedziała o idei konkur-

su, o tym, że Fundusz Regionu Wałbrzyskiego i przede wszystkim pan prezes Robert Jagła jako pomysłodawca chcą, żeby to właśnie ja stworzyła statuetkę, która będzie

jedną z najważniejszych nagród gospodarczych w regionie. W projekcie statuetki zawsze najważniejsze jest syntetyczne przedstawienie idei, symbolu, który w sposób jednoznaczny kojarzy się z tym, co chcemy uhonorować. Artysta potem musi jeszcze znaleźć odpowiedni przekaz rzeźbiarski, by ta idea „ubrana” została w estetyczną formę.

- Statuetka Gwiazdy Biznesu przedstawia postać tytana unoszącego gwiazdę. To symbol siły, determinacji i sukcesu. Co było dla Pani najważniejsze przy tworzeniu tej rzeźby? Jak chciała Pani przedstawić przedsiębiorczość za pomocą sztuki?

- Ten wizerunek mężczyzny kojarzy się z cechami, które są bardzo uniwersalne, nie tylko w biznesie, ale także w innych dziedzinach opartych na współzawodnictwie, na przykład w sporcie. To, czy odnosimy sukces, jest wynikiem splotu wielu czynników, które muszą się spotkać. Tak jak Pan zauważył, mój tytan to uosobienie siły, determinacji i sukcesu wieńczącego starania o bycie najlepszym.

- To jest istna manufaktura! Odlewy powstają metodą wosku traconego. Metoda ta pojawiła się już w starożytności i do dziś jest wykorzystywana w odlewnictwie artystycznym. Polega na odlewie każdej rzeźby z indywidualnej formy woskowej. Żeby wykonać 9 statuetek Gwiazd Biznesu na jedną edycję konkursu, muszę wykonać 9 modeli woskowych według projektu z 2015 roku. Każdy od nowa i każdy indywidualnie. I tak dzieje się co roku. Jest oczywiście przygotowana forma negatywowa (matryca silikonowo-gipsowa), służąca do wiania wosku, ale po wyjęciu z tej formy każdy pozytyw trzeba złożyć z co najmniej dwóch części, obrobić łączenia, wyczelować powierzchnię. Każdy z tych etapów w wosku wykonuję ręcznie. Każdy z tych 9 pozytywów z wosku przedstawia tę samą statuettę, ale przez to, że każdą obrabiam indywidualnie, nie ma wśród nich dwóch takich samych odwzorowań. To widać potem w odlewie, gdy egzemplarze ze sobą porównujemy. Różnią się wieloma szczegółami i każdy nosi cechy dzieła unikatowego.

się nie dołał równomiernie. Są to sytuacje losowe, wynikające z metody odlewu i fizyki. Trzeba wtedy wykonać kolejną formę woskową (!) i odlew powtórzyć. Następną czynnością jest usunięcie (odcięcie) wszystkich wlewów, usunięcie tlenków z powierzchni statuetek przez piaskowanie i szlifowanie. To zadanie dla pracowników odlewni. To oni obrabiają odlew wstępnie, montują w rękach tytana gwiazdy i patynują. Na końcu ja każdy egzemplarz biorę do rąk. Wykonuję obróbkę końcową. Jako artystka decyduję o wypolerowaniu niektórych detali, poprawiam fakturę i przecieram miejscowo patynę. Uff! Dużo tego wymieniłam. Mam nadzieję, że nie nudziłam czytelników.

- W Pani dorobku znajdują się zarówno niewielkie statuetki, jak i pomniki zdobiące polskie miasta. Która z tych form daje Pani największą swobodę twórczą? Czy jest realizacja, do której ma Pani szczególny sentyment?

- Do Gwiazd Biznesu, oczywiście! Mówiąc zupełnie poważnie, bardzo je cenię. Minęło już 11 lat, odkąd istnieje projekt i po raz pierwszy wręczono statuetki. Statuetki powstają na zamówienie FRW i są nimi nagradzani ludzie związani z bardzo pięknym i jednocześnie dynamicznie rozwijającym się regionem Dolnego Śląska.

Biorąc pod uwagę całą moją twórczość, mogę ją podzielić na dwa główne etapy. Pierwszy był związany z dużą liczbą wystaw indywidualnych i zbiorowych oraz stałą współpracą z Galerią Zapieček na Starym Mieście w Warszawie.

Poprzez wystawy promowałam swoją twórczość i nawiązywałam kontakty. Oczywiście wtedy stworzyłam bardzo ważne dla mnie statuetki, m.in. Stowarzyszenia Filmowców Polskich, statuetkę akcji społecznej Cała Polska Czyta Dzieciom i wiele innych. Bardzo mocno rozwijałam swoje własne pomysły, niezależne od zadań zleczanych mi przez firmy czy podmioty społeczne. Moje dzieci były wtedy małe, bardzo lubiłam je rzeźbić, były dla mnie szczególną inspiracją. W tamtym okresie tworzyłam wiele małych form groteskowych, rzeźbiłam portrety, dużo rysowałam. Często organizowałam swoje indywidualne wystawy, np. dużą prezentację w Pałacu Sztuki w Krakowie czy brałam udział w zbiorowych aukcjach charytatywnych na rzecz Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta.

W pewnym momencie z mojego rodzinnego miasta Szczecinka dostałam zlecenie na dużą rzeźbę. To był pomnik Adama Giedrysa, z zawodu krawca, a z zamiłowania astronoma. To było zupełnie inne zadanie niż realizacja małych rzeźb. Inna skala, praca pozostająca na stałe w przestrzeni publicznej. Od tego momentu zaczęła się moja działalność polegająca



Statuetki „Gwiazd Biznesu” autorstwa Doroty Dziekiewicz-Pilich

Tak właśnie postrzegam przedsiębiorczość. Osoby aktywne biznesowo to ludzie kreatywni, pomysłowi, niezwykle pracowici. Sukces to owoc wielkiego wysiłku, starania o to, by działalność firmy przynosiła pożytek wszystkim ludziom, którzy wkładają swój czas i energię w jej funkcjonowanie. Osoby nagrodzone tą statuetką to ludzie posiadający charyzmę, naturalni liderzy, przewodnicy i innowatorzy. To oni zdobywają gwiazdy!

- Statuetki Gwiazd Biznesu wykonane są z brązu i wykańczone ręcznie. Jak wygląda proces powstawania takiej nagrody? Ile etapów trzeba przejść, zanim gotowa rzeźba trafi w ręce laureata?

Formy woskowe w następnym etapie trafiają do odlewni. Tam są montowane na tzw. choince z wosku, następnie oblewane szamotem i masą kwarcową. Powłoka na statuetkach wysycha. Formy szamotowe umieszczane są w piecu i wypalane w temperaturze sięgającej 650 stopni. W czasie tego procesu wosk z formy wypływa na zewnątrz, pozostawia pustą przestrzeń, w którą poprzez kanały wlewowe wylany do temperatury 1040–1060°C. Kiedy metal wewnątrz formy wystygnie i stężeje, jest ona odkuwana. Po usunięciu stwardniałej warstwy szamotu zdarza się, że znajdujemy w odlewie miejsca, gdzie metal



Zdjęcie przy pracy

fot.: Marcin Pilich

na realizacji dużych form rzeźbiarskich w przestrzeni miast i mniejszych miejscowości. Tak się składa, że głównie na północy naszego kraju: w Wejherowie, Słupsku, Szczecinie, Darłowie, we wspomnianym Szczecinku oraz w centralnej Polsce, tu, gdzie mieszkam. Chętnie zrobię jakąś piękną rzeźbę dla Wałbrzycha!

Jestem artystką posiadającą ogromną pasję tworzenia. Cieszy mnie praca nad każdą rzeźbą. Którą lubię najbardziej? Do której jestem szczególnie przywiązana, do której czuję szczególnie sentyment? Zawsze do tej ostatniej, tej, którą aktualnie realizuję.

- Świat sztuki i świat biznesu pozornie bardzo się od siebie różnią. Jednak zarówno artysta, jak i przedsiębiorca musi mieć pomysł, odwagę i determinację, aby go zrealizować. Czy dostrzega Pani podobieństwa między procesem twórczym a prowadzeniem własnej firmy?

- Naturalnie, choć zapewne są zasadnicze różnice. Przede wszystkim nie zdarza się, żeby artysta był biznesmenem. Moja działalność to jest w pewnym stopniu firma, w której pomaga mi mąż. W prowadzeniu artystycznej działalności twórczej potrzebne są pomysły, kreatywność, ale także rzetelność i te cechy, które ładnie Pan wymienia. Jak na artystę jestem dobrze zorganizowana i zadaniowa, mocno stąpom po ziemi. Myślę, że w biznesie potrzebny jest plan i determinacja, żeby cały proces nie runął.

Moje zadania, choć artystyczne, opierają się na rzemiośle, są poprzedzone projektami, tworzeniem koncepcji, a następnie pokonywaniem poszczególnych etapów. Choć to jest jednoosobowa firma, muszę np. nadzorować odlewy, a w przypadku rzeźb pomnikowych – wykonanie postumentów i tablic, uczestniczyć w pracach budowlanych, konstruktorskich i montażowych. Muszę ściśle współpracować z zamawiającym i podwykonawcami. Powiem nieskromnie: muszę być dzielna i odważna, zdarzają się bowiem niepowodzenia. Takie choćby jak ten moment, gdy duża rzeźba jest prawie ukończona, ale nagle jakiś duży element nie wytrzyma i spada częściowo z konstrukcji. No cóż, w takich chwilach nie wolno się załamywać, trzeba działać wbrew losowi. A ten jest dla mnie, mimo wszystko, łaskawy.

- Podczas XII Gali Gwiazd Biznesu kolejne statuetki Pani autorstwa trafią w ręce dolnośląskich przedsiębiorców. Co czuje artysta, wiedząc, że jego praca staje się symbolem czyjegoś wieloletniego wysiłku i osiągniętego sukcesu? Co chciałaby Pani przekazać tegorocznym laureatom?

- To uczucie to przede wszystkim wielka satysfakcja. Myślę sobie tak, że sukces osiągamy w różnych momentach swojego życia. Czasami pomysł, spłot pewnych wypadków, podjęcie pewnych działań doprowadzają do rozkwitu naszej firmy, naszej działalności na rynku. Ale

nieważne, kiedy ten moment następuje. Ważne jest dla naszego dobrego samopoczucia, aby ktoś ten wysiłek dostrzegł i docenił. Tak jesteśmy jako ludzie skonstruowani. Wysiłek jednostki czy zbiorowości nie zawsze jest nagradzany. Lubię przywoływać symbole sportowe. W zawodach najczęściej liczy się tylko zwycięzca, ale przecież w stawce jest wielu konkurentów. Często ogromny wysiłek nie przynosi złotego medalu. Dzięki temu, że plebiscyt Gwiazd Biznesu ma już tak długą tradycję i cały czas trwa, jest szansa, że Kapituła dostrzeże większą liczbę podmiotów. Jakaś firma czy podmiot społeczny ma szansę na nagrodę w kolejnych latach, jeśli w tym roku jej nie dostanie. To z pewnością bardzo ważne, żeby stwarzać biznesowi dobre warunki do rozwoju, a jednocześnie nagradzać starania ludzi, kiedy na to zasługują. Nic nie buduje bardziej niż pochwała, nic nie utwierdza wysiłku bardziej niż dostrzeżenie jego wartości i nagrodzenie. Życzę wszystkim tegorocznym laureatom samych sukcesów, aby ich wysiłek budował klimat sprzyjający rozwojowi naszego społeczeństwa i miejsc, w których żyjemy. Żeby kontynuowali swoje starania i mieli na uwadze to, że ich działalność buduje dostatek nie tylko w ich własnych domach, ale stanowi jeden z elementów, które decydują o powodzeniu i sukcesie całej zbiorowości. Wszystkiego najlepszego!

**Dziękuję za rozmowę
Konrad Jagła**



Fundusze Europejskie

Wsparcie dla podmiotów
ekonomii społecznej

Podmioty ekonomii społecznej mogą otrzymać w ramach programu Fundusze Europejskie dla Rozwoju Społecznego na lata 2021-2027 dwa rodzaje pożyczek:

Pożyczka na start:

- dla PES, które działają nie dłużej niż 12 miesięcy,
- wysokość – **do 100 tys. zł na jedną pożyczkę**, z możliwością udzielenia dwóch pożyczek na jeden PES o łącznej wartości nieprzekraczającej 200 tys. zł,
- maksymalny okres spłaty – **5 lat**,
- karencja w spłacie kapitału – **do 6 miesięcy od daty wypłaty środków**,
- **brak prowizji i opłat**,
- oprocentowanie stałe w wysokości **0,25% w skali roku** i obowiązuje przez cały okres spłaty kredytu,
- możliwość częściowego umorzenia w wysokości **40%** wartości wypłaconego kapitału pożyczki.

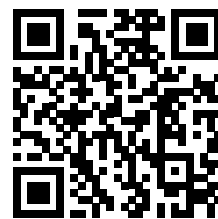
Pożyczka na rozwój:

- dla PES, które działają powyżej 12 miesięcy,
- wysokość – **do 1 mln zł na jedną pożyczkę** (ale nie więcej niż 2 mln zł na jeden PES w ramach Umowy operacyjnej),
- maksymalny okres spłaty – **7 lat** dla pożyczek do 400 tys. zł i **10 lat** dla pożyczek powyżej 400 tys. zł,
- karencja w spłacie kapitału – **do 6 miesięcy od daty wypłaty środków**,
- **brak prowizji i opłat**,
- oprocentowanie stałe w wysokości **0,25% w skali roku** i obowiązuje przez cały okres spłaty kredytu,
- możliwość częściowego umorzenia w wysokości **40%** wartości wypłaconego kapitału pożyczki.



Więcej informacji:

www.bgk.pl/ekonomia-spoleczna



Projekt dofinansowany przez Unię Europejską. Przyznanie pożyczki uzależnione jest od pozytywnej analizy zdolności kredytowej oraz wymaganych zabezpieczeń. Szczegóły na stronie internetowej. Niniejszy materiał nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu cywilnego.



Rzeczpospolita
Polska

Dofinansowane przez
Unię Europejską



Technologie przyszłości w służbie edukacji. INNOSKILLS-CE otwiera nowe możliwości

Czy młody człowiek z Wałbrzycha czy peryferyjnego regionu Włoch i Węgier może zdobywać kompetencje przyszłości bez konieczności wyjazdu do dużego miasta? Czy wirtualna rzeczywistość pomoże przygotować uczniów do pracy w nowoczesnym przemyśle? Odpowiedzi na te pytania poszukują partnerzy międzynarodowego projektu INNOSKILLS-CE, realizowanego w ramach programu Interreg Europa Środkowa. W przedsięwzięciu uczestniczy Fundusz Regionu Wałbrzyskiego, który wspólnie z organizacjami z Włoch i Węgier pracuje nad rozwiązaniami łączącymi edukację, nowoczesne technologie i potrzeby przedsiębiorców.

Europa Środkowa mierzy się z wyzwaniem, które szczególnie mocno odczuwają mniejsze miejscowości i regiony oddalone od głównych ośrodków gospodarczych. Młodzi ludzie wyjeżdżają w poszukiwaniu lepszej edukacji i zatrudnienia, a lokalne przedsiębiorstwa coraz częściej mają trudności ze znalezieniem pracowników posiadających odpowiednie kwalifikacje.

Jednocześnie przemysł przechodzi transformację technologiczną. Automatyzacja procesów produkcyjnych, robotyka, sztuczna inteligencja czy cyfrowe systemy zarządzania zmieniają sposób funkcjonowania przedsiębiorstw. Umiejętności, które jeszcze niedawno były domeną wyspecjalizowanych ekspertów, dziś stają się coraz bardziej potrzebne również w małych i średnich firmach.

Problem polega na tym, że dostęp do nowoczesnego kształcenia nie wszędzie rozwija się w takim samym tempie. Szkoły z mniejszych miejscowości często dysponują ograniczonym zapleczem technologicznym, a tradycyjne programy nauczania nie zawsze nadążają za zmianami zachodzącymi w gospodarce. Właśnie na te wyzwania odpowiada projekt INNOSKILLS-CE, czyli „Innowacyjne kompetencje na rzecz wspierania inkluzywnej edukacji na obszarach wiejskich w Europie Środkowej”.

Jego założenie jest proste: miejsce zamieszkania nie powinno decydować o dostępie do kompetencji przyszłości. Nowoczesne narzędzia edukacyjne mają trafić bliżej młodych ludzi, a ich rozwój powinien odbywać się we współpracy ze szkołami i lokalnymi przedsiębiorstwami.



Wizyta studyjna w ośrodkach am-LAB i at.home w Szombathely na Węgrzech

Projekt rozpoczął się 1 lutego 2026 roku i potrwa 24 miesiące, czyli do końca stycznia 2028 roku. Jego całkowity budżet wynosi 800 tys. euro, z czego 80% pochodzi z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. Współpracę tworzą trzy organizacje. Liderem przedsięwzięcia jest SIPRO Ferrara Development Agency z Włoch, a partnerami Pannon Business Network Association z Węgier oraz Fundusz Regionu Wałbrzyskiego z Polski.

Każdy z partnerów reprezentuje region o innych uwarunkowaniach gospodarczych, jednak wszystkie łączy potrzeba lepszego przygotowania mieszkańców do zmian na rynku pracy.

We Włoszech działania obejmują wewnętrzny obszar Dolnej Ferrary, gdzie wyzwaniem są izolacja geograficzna, spadek zatrudnienia oraz przedwczesne kończenie edukacji. Na Węgrzech projekt koncentruje się na komitacie Vas, w którym silnie rozwinięty przemysł motoryzacyjny potrzebuje wykwalifikowanych pracowników, podczas gdy część młodych mieszkańców decyduje się na emigrację.

W Polsce szczególne znaczenie ma Aglomeracja Wałbrzyska. To obszar, który przeszedł głęboką transformację gospodarczą po likwidacji kopalń i nadal mierzy się z wyzwaniami związanymi z rozwojem kompetencji, zatrudnieniem młodych ludzi oraz dopa-



Zaprezentowano także rozwiązania wspierające projektowanie, rozwój produktów oraz nowoczesną produkcję

sowaniem edukacji zawodowej do potrzeb nowoczesnego przemysłu.

Udział Funduszu Regionu Wałbrzyskiego w projekcie daje możliwość przenoszenia europejskich doświadczeń na lokalny grunt. Pozwala również włączyć przedsiębiorców i szkoły z regionu w tworzenie narzędzi, które w przyszłości mogą stać się ważnym elementem kształcenia zawodowego.

Jednym z najciekawszych elementów INNOSKILLS-CE jest wykorzystanie technologii immersyjnych, w szczególności rzeczywistości wirtualnej (VR) i rozszerzonej (AR).

Dzięki specjalnym goglom i interaktywnym symulatorom uczniowie będą mogli poznawać wybrane procesy produkcyjne, ćwiczyć zadania techniczne i zdobywać doświadczenia zbliżone do tych, z którymi spotykają się w rzeczywistym środowisku pracy.

Technologia nie zastąpi praktycznej nauki zawodu, ale może stać się jej ważnym uzupełnieniem. Pozwala wielokrotnie powtarzać ćwiczenia, popełniać błędy w bezpiecznych warunkach oraz lepiej rozumieć procesy, które trudno przedstawić za pomocą podręcznika czy tradycyjnej prezentacji. Istotne jest również to, że treści szkoleniowe nie powstaną wyłącznie na podstawie teoretycznych założeń. W ich przygotowaniu mają uczestniczyć przedsiębiorcy, nauczyciele i eksperci techniczni, tak aby odzwierciedlały rzeczywiste zadania wykonywane w zakładach pracy.

W realizacji projektu ważną rolę odgrywa Fundusz Regionu Wałbrzyskiego, który od lat wspiera przedsiębiorczość oraz rozwój gospodarczy Dolnego Śląska.

Jednym z pierwszych działań jest rozpoznanie potrzeb kompetencyjnych lokalnych

przedsiębiorstw. Partnerzy analizują, jakich umiejętności oczekują pracodawcy, które stanowiska wymagają nowych kwalifikacji oraz jak cyfryzacja i automatyzacja wpływają na funkcjonowanie firm.

Równolegle prowadzona jest analiza programów nauczania w szkołach ponadpodstawowych. W całym projekcie przewidziano objęcie badaniem 15 placówek edukacyjnych. Zestawienie wyników obu analiz pozwoli wskazać obszary, w których oferta edukacyjna wymaga uzupełnienia.

Ważnym momentem realizacji INNOSKILLS-CE było spotkanie partnerów, które odbyło się 6 października 2026 roku w Szombathely na Węgrzech, w siedzibie Pannon Business Network.

Przedstawiciele organizacji z Włoch, Polski i Węgier podsumowali dotychczasowe działania, omówili postępy badań oraz ustalili kierunki dalszej współpracy.

Program spotkania rozpoczęła wizyta studyjna w ośrodkach am-LAB i at.home. Partnerzy mieli okazję poznać praktyczne zastosowania technologii 3D, rozszerzonej rzeczywistości w procesach produkcyjnych, robotyki i sztucznej inteligencji. Zaprezentowano także rozwiązania wspierające projektowanie, rozwój produktów oraz nowoczesną produkcję.

Rozwiązania prezentowane na Węgrzech mogą stanowić inspirację do rozwijania podobnych metod nauczania w szkołach i instytucjach edukacyjnych pozostałych regionów. INNOSKILLS-CE nie jest projektem skierowanym wyłącznie do szkół. Jego powodzenie zależy w dużym stopniu od zaangażowania lokalnych firm, zwłaszcza działających w branżach produkcyjnych, mechanice, automatyce i robotyce.

Przedsiębiorcy będą mogli uczestniczyć w tworzeniu scenariuszy szkoleniowych, określać potrzebne kompetencje oraz opiniować opracowywane materiały. Zaplano-

wano także warsztaty i testy przygotowanych rozwiązań.

Dla firm oznacza to możliwość wpływania na sposób kształcenia przyszłych pracowników, a w dłuższej perspektywie szansę na ograniczenie kosztów związanych z wdrażaniem nowych osób do pracy.

Z kolei uczniowie będą mogli poznawać rzeczywiste wymagania zawodowe jeszcze przed zakończeniem edukacji. Nauczyciele otrzymają możliwość wykorzystania nowych metod dydaktycznych, a instytucje kształcenia zawodowego zyskają dostęp do doświadczeń wypracowanych we współpracy międzynarodowej.

Do stycznia 2028 roku partnerzy planują przygotować wspólną strategię szkoleniową, innowacyjne materiały edukacyjne, platformę LMS oraz przeprowadzić pilotażowe szkolenia wykorzystujące technologie immersyjne.

Istotnym rezultatem ma być także wypracowanie trwałego modelu współpracy szkół, przedsiębiorstw i instytucji publicznych.

Ostatecznym sprawdzianem INNOSKILLS-CE nie będzie jednak sama liczba opracowanych materiałów czy zastosowanych technologii. Najważniejsze okaże się to, czy nowe rozwiązania rzeczywiście pomogą młodym ludziom zdobywać potrzebne kwalifikacje, a lokalnym przedsiębiorstwom pozyskiwać pracowników przygotowanych do wyzwań współczesnej gospodarki.

Dla Aglomeracji Wałbrzyskiej projekt stanowi szansę na kolejny krok w transformacji gospodarczej. Region, którego historia przez dziesięciolecia związana była z tradycyjnym przemysłem, może dziś rozwijać kompetencje potrzebne w przemyśle przyszłości.

Projekt INNOSKILLS-CE (CE0301200) jest współfinansowany przez Unię Europejską w ramach programu Interreg Europa Środkowa.

Paulina Purgał



Liderem przedsięwzięcia jest SIPRO Ferrara Development Agency z Włoch, a partnerami Pannon Business Network Association z Węgier oraz Fundusz Regionu Wałbrzyskiego z Polski

Więcej informacji: www.interreg-central.eu/projects/innoskills-ce



POLSKA

PRECYZYJNA OBRÓBKA CNC

TECHNICZNE WSPARCIE PRZEMYSŁU

www.tr-polska.pl

Wałbrzych Business Connect przestrzeń współpracy biznesu i samorządu



Wałbrzych Business Connect to inicjatywa skierowana do przedsiębiorców oraz przedstawicieli samorządów, której celem jest stworzenie przestrzeni do otwartej i praktycznej rozmowy o współpracy pomiędzy biznesem a sektorem publicznym. Chcemy wspólnie zastanowić się, w jaki sposób samorząd i przedsiębiorcy mogą wzajemnie wspierać swoje działania, tworzyć synergii oraz budować warunki sprzyjające dalszemu rozwojowi gospodarczemu w regionie.



Zapisy na stronie:
wałbrzychbc.pl



Udział
bezpłatny

Wydarzenie adresowane jest do przedsiębiorców, menedżerów, przedstawicieli samorządów oraz instytucji otoczenia biznesu. To miejsce wymiany doświadczeń, inspiracji i konkretnych pomysłów na współpracę. Spotkanie ma charakter praktyczny i networkingowy – łączy ludzi, instytucje i inicjatywy ważne dla rozwoju Wałbrzycha i całego regionu.



25 listopada
2026 roku



**Stara Kopalnia
w Wałbrzychu**



STARA KOPALNIA
— W WAŁBRZYCHU —



AQUA ZDRÓJ
CENTRUM AKTYWNEGO WYPOCZYŃKU
WAŁBRZYCH



wałbrzychbc.pl

Specjalny Zespół Parlamentarny pracuje nad rozwojem KGHM i Zagłębia Miedziowego

Ponad 32 mld zł planowanych inwestycji, bezpieczeństwo surowcowe Polski, tysiące miejsc pracy oraz przyszłość jednego z najważniejszych przedsiębiorstw przemysłowych w kraju. To główne zagadnienia, którymi zajmuje się Parlamentarny Zespół ds. Rozwoju i Funkcjonowania KGHM Polska Miedź S.A. Od kwietnia 2026 roku parlamentarzyści prowadzą rozmowy z zarządem spółki i samorządowcami, a także poznają działalność zakładów KGHM. Cel to wypracowanie rozwiązań wspierających dalszy rozwój Polskiej Miedzi i całego Dolnego Śląska.

KGHM Polska Miedź S.A. od dziesięcioleci pozostaje jednym z filarów polskiej gospodarki. Działalność spółki wykracza jednak daleko poza wydobycie miedzi i srebra. To rozbudowany przemysł, nowoczesne technologie, infrastruktura, inwestycje oraz tysiące miejsc pracy, od których zależy rozwój wielu dolnośląskich miejscowości.

16 kwietnia 2026 roku powołano Parlamentarny Zespół ds. Rozwoju i Funkcjonowania KGHM Polska Miedź S.A. Jego przewodniczącym został poseł Łukasz Horbatowski, Funkcje wiceprzewodniczących pełnią posłowie Marek Jan Chmielewski, Robert Jagła i Przemysław Witek oraz posłanki Iwona Małgorzata Krawczyk i Anna Sobolak.

Głównym zadaniem zespołu jest wspieranie stabilnego rozwoju KGHM, analizowanie wyzwań stojących przed spółką oraz prowadzenie dialogu pomiędzy parlamentem, zarządem przedsiębiorstwa, samorządami i przedstawicielami regionu.

Od początku działalności szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom gospodarczym, podatkowym i inwestycyjnym. Parlamentarzyści zajmują się również wpływem funkcjonowania KGHM na finanse samorządów, bezpieczeństwem energetycznym i surowcowym oraz warunkami dalszego rozwoju przemysłu miedziowego.

Posel Robert Jagła podkreśla, że działalność zespołu parlamentarnego powinna przekładać się na rozwiązania, które zapewnią spółce stabilne warunki funkcjonowania, a mieszkańcom Zagłębia Miedziowego perspektywy rozwoju. - KGHM to nie tylko jedna z największych polskich spółek, ale



Wizyta studyjna w Hucie Miedzi „Głogów”

przede wszystkim fundament gospodarki Dolnego Śląska i niezwykle ważny element bezpieczeństwa surowcowego naszego kraju. Musimy patrzeć na jego przyszłość w perspektywie kolejnych dziesięcioleci. To oznacza wspieranie inwestycji, rozwoju nowych technologii, ochrony miejsc pracy i stabilnych warunków prowadzenia działalności. Jednocześnie nie możemy zapominać o mieszkańcach i samorządach, dla których funkcjonowanie Polskiej Miedzi ma ogromne znaczenie. Jako wiceprzewodniczący zespołu chcę, aby nasze działania prowadziły do konkretnych rozwiązań legislacyjnych i gospodarczych. Rozwój KGHM musi oznaczać również rozwój całego Zagłębia Miedziowego i Dolnego Śląska – podkreśla

Robert Jagła, poseł na Sejm RP, wiceprzewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju i Funkcjonowania KGHM Polska Miedź S.A.

Jednym z najważniejszych wydarzeń w dotychczasowej działalności zespołu było wspólne posiedzenie z Parlamentarnym Zespołem Samorządowym, które odbyło się 25 sierpnia 2026 roku w Lubinie.

Przy jednym stole zasiedli parlamentarzyści, przedstawiciele zarządu KGHM oraz samorządowcy Zagłębia Miedziowego. Głównym tematem była Strategia Grupy Kapitałowej KGHM 2055+, określająca kierunki rozwoju przedsiębiorstwa na kolejne dziesięciolecia. Przedstawione założenia wskazują na ogromną skalę planowanych przedsięwzięć.

W latach 2026–2030 KGHM zamierza przeznaczyć ponad 32 mld zł na inwestycje, z czego blisko 80% na rozwój aktywów krajowych.

Plany obejmują rozbudowę infrastruktury wydobywczej, modernizację hut, inwestycje w energetykę, cyfryzację oraz rozwój nowoczesnych technologii. Spółka zamierza również zwiększać efektywność produkcji i wzmacniać swoją pozycję na światowych rynkach surowcowych.

Ważną częścią działalności zespołu są wizyty studyjne, pozwalające parlamentarzystom poznać funkcjonowanie KGHM bezpośrednio w zakładach przemysłowych.

26 sierpnia członkowie zespołu odwiedzili Zakład Hydrotechniczny oraz Obiekt Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych „Żelazny Most”, największy tego typu zbiornik odpadów połotacyjnych w Europie. To jeden z najważniejszych elementów infrastruktury Polskiej Miedzi. Każdego roku trafia tam od 20 do 26 mln ton materiału połotacyjnego pochodzącego z polskich kopalń Zagłębia Miedziowego. Cały kompleks, wraz z Kwaterą Południową, zajmuje około 2100 hektarów.

27 sierpnia parlamentarzyści kontynuowali wizytę studyjną w Hucie Miedzi „Głogów”, jednym z najważniejszych kompleksów metalurgicznych należących do KGHM.

Zakład obejmuje między innymi instalacje HMG I i HMG II, Wydział Metali Szlachetnych oraz Wydział Ołowiu. To tutaj surowce przechodzą zaawansowane procesy hutnicze i rafinacyjne, w wyniku których powstają produkty trafiające na rynki krajowe i zagraniczne.



Parlamentarny Zespół ds. Rozwoju i Funkcjonowania KGHM Polska Miedź S.A.

Według danych przedstawionych uczestnikom wizyty skala produkcji obejmuje ponad 448 tys. ton miedzi elektrolitycznej, 1259 ton srebra katodowego oraz ponad 2,6 tony rafinowanego złota. Zakład produkuje również między innymi kwas siarkowy, siarczan niklu, selen i ołów.

Szczególne zainteresowanie wzbudził Wydział Metali Szlachetnych, gdzie z produktów ubocznych rafinacji miedzi odzyskiwane są złoto, srebro oraz inne cenne pierwiastki.

Współczesny przemysł miedziowy to także wysoko rozwinięta metalurgia, odzysk su-

rowców i technologie pozwalające maksymalnie wykorzystać wydobywany materiał. Działalność zespołu obejmuje również zagadnienia legislacyjne, których znaczenie wykracza poza samą spółkę.

28 kwietnia podczas wspólnego posiedzenia z Parlamentarnym Zespołem Samorządowym omawiano kwestie podatku CIT i korekty dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Z kolei 7 października parlamentarzyści zajmowali się opodatkowaniem obiektów zlokalizowanych w wyrobiskach górniczych.

Dotychczasowe prace Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju i Funkcjonowania KGHM Polska Miedź S.A. pokazują, jak wiele obszarów wymaga współpracy przedsiębiorstwa, administracji państwowej i samorządów.

Strategia inwestycyjna, bezpieczeństwo produkcji, ochrona środowiska, gospodarka wodna, polityka energetyczna i system podatkowy stanowią elementy jednego procesu, od którego zależy przyszłość polskiego przemysłu miedziowego.

KGHM pozostaje jednym z najważniejszych pracodawców Dolnego Śląska, ale jego znaczenie jest znacznie szersze. Od kondycji Polskiej Miedzi zależą również przedsiębiorstwa współpracujące, lokalne usługi, inwestycje samorządowe oraz perspektywy zawodowe kolejnych pokoleń mieszkańców. Dlatego dyskusja o przyszłości KGHM jest jednocześnie dyskusją o przyszłości Dolnego Śląska. A decyzje podejmowane dziś będą miały znaczenie dla rozwoju regionu przez kolejne dziesięciolecia.

Paulina Purgal



Obiekt Unieszkodliwiania Odpadów Wydobywczych „Żelazny Most” to miejsce składowania odpadów wydobywczych i jeden z elementów, bez których nie byłoby możliwe bezpieczne funkcjonowanie polskiego przemysłu miedziowego



dolnośląscy
pracodawcy

DOLNOŚLĄSCY PRACODAWCY

regionalny związek pracodawców
Konfederacji Lewiatan

- **Dolnośląscy Pracodawcy** są jedną z najliczniejszych organizacji pracodawców na Dolnym Śląsku.
- Członkostwo w związku to **kompleksowe wsparcie i szerokie możliwości rozwoju Twojego biznesu.**



"Jesteśmy głosem biznesu"

Artur Mazurkiewicz
prezes zarządu

Wiceministrowie MRiT o konkurencyjności gospodarki na EFNI 2026

Jak budować konkurencyjność Polski i Europy w zmieniającym się otoczeniu gospodarczym i geopolitycznym? O roli strategicznych technologii, efektywnym finansowaniu inwestycji oraz współpracy państwa z biznesem dyskutowali podczas Europejskiego Forum Nowych Idei (EFNI) wiceministrowie rozwoju i technologii Michał Jaros oraz Michał Baranowski.



Wiceminister rozwoju i technologii Michał Jaros podczas panelu na EFNI 2026



Wiceminister rozwoju i technologii Michał Jaros przemawia podczas panelu na EFNI 2026

Nowy model finansowania strategicznych inwestycji

Transformacja energetyczna, cyfryzacja, rozwój nowych technologii oraz bezpieczeństwo wymagają dziś od Europy inwestycji na bezprecedensową skalę. Jednocześnie ograniczona przestrzeń fiskalna sprawia, że coraz większego znaczenia nabiera skuteczne uruchamianie kapitału prywatnego i efektywne wykorzystanie środków publicznych. Mówił o tym wiceminister rozwoju i technologii Michał Baranowski podczas panelu „Europa na kredyt. Jak finansować infrastrukturę, transformację i rozwój?”. – *Europa nie sfinansuje wszystkich potrzeb wyłącznie ze środków publicznych. Potrzebujemy modelu, w którym środki publiczne uruchamiają znacznie większy strumień kapitału prywatnego* – powiedział wiceminister Michał Baranowski.

Wiceminister wskazał również na potrzebę bardziej spójnego podejścia do europejskiej polityki inwestycyjnej. Podkreślił, że nie wystarczy tworzenie kolejnych programów i instrumentów wsparcia. Konieczne jest zapewnienie przedsiębiorcom i inwestorom spójnej ścieżki rozwoju projektu – od badań i rozwoju, przez demonstrację technologii,

aż po wdrożenie przemysłowe i skalowanie produkcji. Taką rolę ma pełnić Europejski Fundusz Konkurencyjności (EFK), który ma integrować dotychczasowe instrumenty wsparcia i obejmować cały cykl życia projektu. – *Polska powinna aktywnie uczestniczyć w europejskich projektach o dużej skali. Nie powinniśmy patrzeć na przyszłe instrumenty wyłącznie jako na źródło finansowania pojedynczych projektów krajowych, ale budować konsorcja, uczestniczyć w europejskich łańcuchach wartości i wykorzystywać nasz potencjał przemysłowy, technologiczny oraz infrastrukturalny* – zaznaczył wiceminister Baranowski.

Przewagi oparte na technologiach i w partnerstwie z biznesem

Wzmacnianie konkurencyjności wymaga jednak nie tylko kapitału i inwestycji, lecz także rozwoju strategicznych technologii oraz przewidywalnego otoczenia regulacyjnego. Na te aspekty zwracał uwagę wiceminister Michał Jaros podczas debat poświęconych nowej architekturze wzrostu. – *Polska powinna konsekwentnie budować silną pozycję w obszarze półprzewodników i nowoczesnej elektroniki. Technologie te będą w coraz*

większym stopniu decydować o konkurencyjności i bezpieczeństwie gospodarczym państw. Bez nich nie będzie nowoczesnej motoryzacji, sztucznej inteligencji, automatyzacji, zaawansowanych technologii energetycznych a także technologii obronnych – podkreślił Michał Jaros podczas panelu „Nowa architektura wzrostu. Skąd brać przewagi konkurencyjne w zmieniającym się świecie?”

W debacie poświęconej współpracy administracji i biznesu wskazał również na znaczenie przejrzystych i stabilnych zasad prowadzenia działalności gospodarczej. – *Przewidywalność, proporcjonalność i partnerstwo inwestycyjne to trzy kluczowe elementy dialogu administracji z biznesem. Tworzenie prawa dla przedsiębiorców powinno odbywać się w dialogu z biznesem, opartym na jasnych zasadach i transparentności* – podkreślił wiceminister Jaros.

Polskie doświadczenia pokazują, że skuteczna deregulacja jest efektem współpracy z przedsiębiorcami, którzy aktywnie uczestnicząc w procesie wypracowywania rozwiązań, często najlepiej identyfikują bariery administracyjne i wskazują obszary wymagające uproszczenia.

mat. MRiT



**Dolnośląskie Centrum Hurtu
Rolno - Spożywczego S.A.**



Kwiatowe Centrum Dolnego Śląska

Założone w 1995 roku przez 11 akcjonariuszy - Dolnośląskie Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A. z Wrocławia jest jednym z najważniejszych rynków hurtowych w Polsce. Kapitał zakładowy spółki wynosi blisko 106 milionów złotych, a jej akcjonariuszami jest około 470 podmiotów. Skarb Państwa posiada większościowy pakiet akcji, co dodatkowo stabilizuje działalność spółki.

Wrocławski Rynek Hurtowy to jeden z pięciu ponadregionalnych rynków hurtowych, które powstały w Polsce pod koniec lat 90. w ramach programu rządowego. Jego główną działalnością jest wynajem i zarządzanie nieruchomościami – zarówno magazynowymi, handlowymi, jak i biurowymi.

Zróżnicowana oferta infrastrukturalna

Dolnośląskie Centrum dysponuje powierzchnią około 37 hektarów, z czego 20 hektarów stanowi teren aktywności gospodarczej rynku hurtowego. Na jego terenie znajduje się:

- 10 nowoczesnych hal, w tym niektóre klimatyzowane oraz wyposażone w chłodnie o łącznej powierzchni 36 tys. mkw. (największa hala kwiatowa – 1,2 tys. mkw.),
- 7 hal namiotowych o łącznej powierzchni 4,5 tys. mkw.,
- place handlowe o powierzchni 13,1 tys. mkw., w tym 4,3 tys. mkw. zadaszonych,
- place parkingowe o powierzchni 19,5 tys. mkw.,
- 4 budynki biurowe o łącznej powierzchni zabudowy 1,6 tys. mkw.

Teren rynku jest ogrodzony, całodobowo chroniony oraz monitorowany, a nowoczesny system wjazdowy dodatkowo zapewnia komfort i bezpieczeństwo użytkowników obiektu.

Hurtowa potęga branży florystycznej i nie tylko

Dolnośląskie Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A. jest znane przede wszystkim z szerokiej oferty kwiatów i akcesoriów dekoracyjnych. Na powierzchni około 4,5 hektara działa blisko 400 podmiotów z branży florystycznej, co czyni to miejsce jedną z największych giełd kwiatowych w Polsce. Popularnością cieszą się tu zarówno kwiaty cięte, jak i doniczkowe, rośliny rabatowe, materiały szkółkarskie oraz artykuły dekoracyjne. Podążając za najnowszymi trendami wnętrzarskimi, sprzedający oferują szeroki



asortyment produktów ogrodniczych i dekoracyjnych.

Na terenie Centrum działa także ponad 600 firm z branż takich jak ogrodnicza, kwiatowa, akcesorii i dodatków, owocowa, spożywcza, mięsna, nabiałowa, zoologiczna, wędkarska i inne, co sprawia, że jest to miejsce tętniące życiem, pełne różnorodności handlowej. Każdego tygodnia, w piątki, odbywa się tu także hurt zoologiczny, ciesząc się bardzo dużym zainteresowaniem klientów.

Strategiczne położenie i inwestycje w przyszłość

Dolnośląskie Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A. posiada strategiczną lokalizację w południowo-zachodniej części Wrocławia. Znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie Autostradowej Obwodnicy Wrocławia (AOW), autostrady A4 oraz w pobliżu Portu Lotniczego. Taka lokalizacja umożliwia łatwe połączenia z najważniejszymi szlakami wylotowymi, w tym do Berlina, Katowic, Krakowa, Pragi, Poznania, Łodzi i Warszawy. Spółka nieustannie się rozwija, inwestując w nowoczesne obiekty magazynowe, co

w przyszłości zwiększy dostępność powierzchni do wynajęcia, a także pozwoli utrzymać wysoką pozycję na rynku nieruchomości.

Nagrody i wyróżnienia

Ponad 30 lat działalności Dolnośląskiego Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A. to także czas zdobywania wielu nagród i wyróżnień. Jedną z najważniejszych jest Dolnośląska Nagroda Gospodarcza, która potwierdza znaczenie spółki dla regionu. Spółka co roku otrzymuje również Certyfikaty Solidnej Firmy, co świadczy o jej rzetelności i zaufaniu klientów.

Zapraszamy do współpracy!

Dolnośląskie Centrum Hurtu Rolno-Spożywczego S.A. to miejsce, gdzie tradycja spotyka się z nowoczesnością, a różnorodność ofert przyciąga klientów z całej Polski i Europy. Corocznie rynek hurtowy odwiedza około 200 tys. kupujących, w tym goście z Niemiec i Czech, co świadczy o jego międzynarodowym zasięgu.

Zachęcamy do odwiedzenia Wrocławskiego Rynku Hurtowego i skorzystania z bogatej oferty handlowej!

Kontakt: Wrocławski Rynek Hurtowy | ul. Giełdowa 4, 52-438 Wrocław
sekretariat@dchrs.com.pl | +48 71 334 09 21 | www.dchrs.com.pl

LEAN SUMMIT'27.

Konferencja Lean Management · TWI · AI · Leadership · Operational Excellence



**Roberet
Korzeniowski**

4-krotny
Mistrz Olimpijski



**Marcin
Prokop**

Dziennikarz,
felietonista



**Dr. Jeffrey
K. Liker**

Autor the Toyota
Way



**Rami
Goldratt**

TOC Global
Expert



**Sabina Klasik-
Koscielny**

Vice President, Global
Quality, Health &
Safety w KK Group



**Ian
Glenday**

Lean Expert, 2x
laureat Shingo Prize



**Nina
Twardowska**

Chief Transformation
Officer Grupy Impel



40+

Prelegentów
w ciągu 2 dni

15-16 czerwca 2027
Wrocław

Centrum Kongresowe przy Hali Stulecia



POZNAJ SZCZEGÓŁY





Przedstaw firmę

1,5 minuty na zaprezentowanie
swojej firmy i oferty



Zmień stółik

Po rundzie poznajesz kolejnych
przedsiębiorców



Buduj relacje

Dzięki tej formule masz szansę
na 50 wartościowych spotkań



WAŁBRZYSKA SPECJALNA
STREFA EKONOMICZNA

Największe spotkanie networkingowe na Dolnym Śląsku



INVEST-PARK

**business
mixer**

VII edycja

16. listopada 2026 r.
AQUA ZDRÓJ • WAŁBRZYCH

ILE KOSZTUJE UDZIAŁ?

**Wybierz wariant
dla swojej firmy**

Każda firma może zarejestrować:

- **1 osobę** do sesji Business Mixer
- **3 osoby** do sesji networkingowej

Firmy działające w WSSE

BEZPŁATNIE

Firmy działające poza WSSE

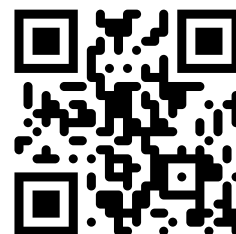
499 zł netto
/os.

Business Mixer
+ Networking

299 zł netto
/os.

Networking

ZAREJESTRUJ SIĘ!



businessmixer@invest-park.com.pl



www.businessmixer.pl